

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177-77
188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 603.400.

Daladier otrzymał votum zaufania

Izba deputowanych 576 głosami przeciwko 5 przyjęła deklarację nowego gabinetu

Apel do uczuć patriotycznych i do zjednoczenia powitany był oklaskami na wszystkich ławach poselskich

PARYŻ, 12. 4. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Premier Daladier, stając ze swym rządem przed izbą, uzyskał jako pierwsze głosowanie wynik niemal jednomyślny. Za odroczeniem interpelacji, co do której to sprawy premier postawił sprawę zaufania, wypowiedzieli się wszyscy „od Marina do Thoreza”.

Wszystkie deklaracje grup niereprezentowanych w rządzie podkreślały jednak, że na przyszłość zastrzegają sobie zajęcie stanowiska wobec rządu zależnie od jego czynów i że głosują dzisiaj nie tyle może za rządem, ile za deklaracją premiera. To pierwsze głosowanie miało zresztą raczej charakter głosowania wstępnego, ponieważ właściwa pierwsza batalia parlamentarna, która ma stoczyć nowy rząd, rozegra się dopiero na nocnym posiedzeniu izby nad debatą o pełnomocnictwach dla rządu. Sam projekt ustawy o pełnomocnictwach sformułowany jest podobnie, jak projekt ustawy o pełnomocnictwach, zgłoszony przez poprzedniego premiera p. Bluma, który na dzisiejszym posiedzeniu był zresztą nieobecny.

Projekt finansowy nowego rządu jest o wiele skromniejszy od projektu Bluma i różni się zasadniczo w jednym tylko punkcie. Zamiast bowiem podatku od kapitału podejmuje z powrotem początkową koncepcję ministra Marchandea i gabinetu Chautemps 15-milardowej pożyczki na cele obrony narodowej.

W kuluarach parlamentarnych liczą się z tym, że rząd uzyska dla swych pełnomocnictw większość, jednakże rozmiary tej większości są na razie jeszcze zupełnie nieokreślone.

Premier Daladier w każdym razie chce uzyskać całkowite wyjaśnienie sytuacji w tempie jak najszybszym, tak, że w razie uchwalenia pełnomocnictw przez izbę, ustawa przejdzie do senatu i będzie dyskutowana na plenarnym posiedzeniu senatu nie w piątek, czy nawet w czwartek, jak to zapowiedziano dotychczas, a nawet już w ciągu dnia środowego.

PARYŻ, 12 kwietnia. (PAT). Deklaracja rządowa, odczytana dzisiaj po południu w izbie deputowanych przez premj. DALADIER, a w senacie przez wicepremiera Chautemps, na wstępie zwraca się z apelem „do parlamentu i narodu DLA OBRONY WOLNOŚCI, OJCZYZNY I POKOJU”.

„Wokoło nas, poza granicami kraju” brzmi dalej deklaracja, w Europie zachodzą zmiany. — Wielkie narody są ożywione nowymi ideologiami. ZNIKAJĄ PAŃSTWA, A JEDNOCZEŚNIE ORGANIZUJĄ SIĘ NOWE IMPERIA. Oto dlaczego obrona narodowa przekracza dzisiaj plan

organizacji wojskowej. Wszystkie zagadnienia finansowe, gospodarcze, społeczne i polityczne są ściśle związane z zagadnieniem naszego bezpieczeństwa. Obecnie nie istnieją już niezależne zagadnienia. Istnieje tylko jedno i to samo ZAGADNIENIE ZBAWIENIA KRAJU... obrona narodowa wymaga zdrowej mądrości i finansów... uciekanie się do zarządzeń wyjątkowych o charakterze tymczasowym jest dopuszczalne tylko wtedy, jeżeli po nich nastąpią ogólne zarządzenia, które usuną wreszcie przyczyny zła, wyrządzającego od lat 20-tu tak wielkie spustoszenia.

Rząd odwołuje się do rozsądku

Obrona narodowa wymaga również mocnego i zdrowego gospodarstwa, nie da się ona pogodzić ze zwolnieniem tempa lub z wstrzymaniem produkcji, w szczególności w gałęziach przemysłu, pracujących dla bezpieczeństwa kraju. Dlatego też RZĄD ODWOŁUJE SIĘ DO ROZSADKU I PATRIOTYZMU ROBOTNIKÓW I PRACODAWCÓW.

Mając jednakże na widoku wyłącznie ogólne interesy narodowe, rząd zapewni bezzwłocznie wznowienie pracy w wytwórniach broni, co jest konieczne ze względu na bezpieczeństwo kraju.

BEZ BRONI FRANCJA PAD-

Robotnicy powinni zrozumieć, że okupowanie fabryk wywoła je w całym kraju uczucie niepokoju, które może stać się zgubne, jak to wydarzyło się już w innych krajach o ustroju wolnościowym.

Pracodawcy powinni stosować z całą lojalnością ustawy społeczne, które, jak sami oświadczyli, uważają za ostateczne.

Wytwórnice broni ruszą

LABY PASTWA INWAZJI. W deklaracji rządowej wyrażona jest nadzieja, że poczynaniom rządu towarzyszyły wysiłki całego narodu, które zapewnią „konieczne zjednoczenie Francji”.

Likwidacja obcych wpływów

„Obrona narodowa ma przede wszystkim na celu obronę pokoju... Rząd jest zdecydowany bronić wszędzie interesów Francji i integralności jej imperium. Nie dopuści on do tego, by ciążyły groźby nad jej granicami, nad jej połączeniami komunikacyjnymi i nad jej koloniami. Nie pozwoli on na to, by wpływy OBCE I RUCHY, WYWOŁANE PRZEZ NIEPOŻĄDANYCH CUDZOZIEMCÓW mogły zagrażać całkowitej swobodzie jego decyzji. Koniecznym jest zapewnienie koordynacji wszystkich sił narodowych, czy to by zacie-

nić istniejące przyjaźni, czy też by wziąć udział w rokowańach. — Pragniemy pokoju z wszystkimi narodami bez względu na ich ustrój polityczny, pokój opartego na poszanowaniu prawa, a nie na pewnego rodzaju abdykacji Francji, będącej wstępem do niewoli.

Deklaracja rządowa kończy się apelem do narodu W IMIĘ ZBAWIENIA OJCZYZNY: Nadeszła godzina, kiedy trzeba doświadczyć, że Francja potrafi stawić czoło grożącemu jej niebezpieczeństwu, pozostając wierną swemu geniuszowi.

Wynik głosowania

Po zgłoszeniu interpelacji na temat polityki ogólnej rządu, premier Daladier zażądał zamknięcia obrad wobec tego, iż będą one wznowione z chwilą otwarcia dyskusji nad projektem finansowym rządu.

VINCENT AURIOL, który zabrał następnie głos, domagał się wyjaśnienia na temat polityki wewnętrznej rządu.

Daladier oświadczył, iż deklaracja rządowa jest wyraźna. Ustawy społeczne zostają utrzymane. Co się tyczy polityki zagranicznej, można ją ująć jednym słowem: pokój. Pokoju nie należy jednak rozumieć jako abdykacji ze strony Francji.

Przewodniczący grupy radykalnej CHICHEYER zgłasza wniosek o przejście do porządku dziennego.

Vincent Auriol domaga się krótkiej przerwy w obradach, by mógł porozumieć się ze swymi kolegami. Daladier zgadza się na to. Obrady zostają zawieszane.

Parlamentarna grupa socjalistyczna, która obradowała w czasie tej przerwy, 58 głosami przeciwko 43, postanowiła głosować za wnioskiem, zgłoszonym przez dep. Chichery o przejściu do porządku dziennego, CO JEST RÓWNOZNACZNE Z WYRAŻENIEM RZĄDOWI ZAUFANIA.

Po przerwie odbyło się głosowanie, w którym 576 GŁOSÓW PADŁO ZA RZĄDEM. TYLKO 5 GŁOSÓW WYPOWIEDZIAŁO SIĘ PRZECIWKO.

(Dokończenie na str. 3).

Wszyscy Żydzi całego świata

mogą się stać obywatelami palestyńskimi

Anglia rozciąga opiekę nad ofiarami prześladowań nazistowskich

LONDYN, 12. 4. (Ż. A. T.). — Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin przyjęto w pierwszym głosowaniu projekt ustawy, zgłoszony przez konserwatystę komandora Olivera LOCKER-LAMPSONA o umożliwieniu Żydom na całym świecie przyjęcia obywatelstwa palestyńskiego.

Zgodnie z tekstem projektu ŻYDZI BEZ WZGLĘDU NA KRAJ ZAMIESZKANIA, MOGĄ UZYSKAĆ OBYWATELSTWO PALESTYŃSKIE I TYM SAMYM KORZYSTAĆ Z BRITYJSKIEJ OPIEKI DYPLMATYCZNEJ.

Ustawa rozpatrzona została w ramach t. zw. procedury 10-minutowej, która przewiduje regulaminu izby gmin.

Procedura ta polega na tym, że wnioskodawca wygłasza krótkie przemówienie i cała dyskusja nad wnioskiem nie może trwać dłużej niż 10 minut.

W uzasadnieniu swego projektu komandor Licker-Lampson w gorących słowach zobrał NIEDOLĘ ŻYDÓW NA SKUTEK PRZEŚLADOWAŃ NAZISTOWSKICH, atakował gwałtownie Hitlera i reżym narodowo-socjalistyczny.

Przechodząc do ostatnich wydarzeń w Austrii, poseł Locker-Lampson oświadczył, że Niemcy nazistowskie przystąpiły do zniszczenia w Austrii 500.000 niewinnych ludzi, którzy nikomu nie wyrządzili krzywdy. — Locker-Lampson wskazał na WIELKIE ZASŁUGI, POŁOŻONE PRZEZ ŻYDÓW AUSTRIACKICH w dziedzinie nauki i sztuki, podkreślił, że jest moralnym obowiązkiem Anglii, która podjęła się utworzenia siedziby narodowej dla Żydów, aby OBECNIE WZIĄĆ W OBRONĘ CIERPIĄCYCH I UCISKANYCH.

Przeciwko projektowi ustawy zabrał głos poseł CLIFTON BROWN (konserwatysta, generał brygady).

Swie negatywne stanowisko do projektu Brown motywuje głównie tym, iż ustawa ta natychmiast będzie miała silny odźwięk w Palestynie i wywoła podniecenie wśród Arabów.

Wysuwa on też wątpliwości, czy izba gmin uprawniona jest do uchwalania ustawy, która ma moc obowiązującą na obszarze mandatowym.

Poseł Brown wywodzi następ-

nie, iż nie uważa tego rodzaju rozwiązania za słusze. Osobiście ubolewa on bardzo z powodu prześladowań antyżydowskich i całkowicie sympatyzuje z prześladowanymi Żydami.

Sądzi on jednak, iż ustawa wyrządzi więcej szkody, niż korzyści.

W głosowaniu 144 głosy oddano za projektem i akurat tyleż przeciwko.

Speaker oddał wówczas swój głos za projektem i w ten sposób została przyjęta przez izbę w pierwszym czytaniu.

Szpiegostwo nazistowskie w Szwajcarii

Toedtli narzędziem Gestapo. — „Poco tyle słów, skoro wystarczy szczypta ołowiu?”

„Denuncjatorstwo zwykłą bronią każdej dyktatury” — stwierdza sąd szwajcarski, skazując oskarżonego agenta „Weltdienstu”

BERN, 12 kwietnia. Sąd berneński skazał na trzy miesiące więzienia obywatela szwajcarskiego BORISA TOEDTLI, połączającego przez prokuraturę do odpowiedzialności karnej pod zarzutem „uprawiania szpiegostwa na rzecz zagranicznej agencji prasowej i na szkodę obywateli szwajcarskich”.

Sam Toedtli na rozprawę się nie stawił. Zbiegł on do Rzeszy Niemieckiej niebawem po zajęciu jego archiwum w listopadzie r. ub., skoro tylko po przesłuchaniu go w policji zorientował się, że będzie mu wytoczo na sprawę sądową. Obecnie proces był za tym skierowany mniej przeciw samemu Toedtli niż przeciw nazistowskiemu systemowi szpiegowskiemu w Szwajcarii, uprawianemu pod maską propagandy antysemickiej.

Moralnym oskarżonym w procesie był szef antysemickiego „Weltdienstu” PULK. ULRICH FLEISCHHAUER z Erfurtu, który szczególnie „wslawił” się jako biegły z ramienia oskarżonych narodowych socjalistów w sprawie o Protokół Mędrców Sjonu. Na procesie obecnym stwierdzono, że Fleischhauer posługuje się aż pięciu fałszywymi nazwiskami, okoliczność, którą przesłuchany w policji Toedtli usiłował tłumaczyć jako rzecz całkowicie naturalną, skoro się zważy „obawy Fleischhauera przed międzynarodową potęgą światowego żydostwa”.

W toku przewodu stwierdzono, że Fleischhauer płacił swym „korespondentom” nader wygórowane pensje. Jeden z nich np. pobierał miesięczną pensję w wysokości 600 franków i poza tym otrzymał jednorazowo 4.000 franków na „szczególne wydatki”, związane ze sprawą o Protokół Mędrców Sjonu i ponad to 18.000 franków przy bliżej niewymienionej okazji.

Toedtli — jak to ujawnił przed wód sądowy — współpracował, obok „Weltdienstu”, z dwiema innymi agencjami, rzekomo prasowymi, z których jedna nosi nazwę „Agencji antykominternowskiej” i kierowana jest w Berlinie przez niejakiego D-RA EHRTSA. Wspólną cechą wszy-

stkich tych „agencji prasowych” jest to, że na terenie Szwajcarii i innych państw uprawiają

szwajcarski C. A. LOOSLI, socjalistyczny członek szwajcarskiej Rady Narodowej ROBERT

zował działalność grupy Toedtli i wyczerpująco cytował korespondencję między Toedtli a

magat się prokurator. Toedtli ma też pokryć dziewięć dziesiątych kosztów sądowych — Na

Na sezon wiosenno-letni
MODNE I PRAKTYCZNE

KAPELUSZE GOEPPERTA
Sklepy fabryczne
Piotrkowska 11
Piotrkowska 71
Piotrkowska 292

szpiegostwo na rzecz różnych resortów National - Sozialistische Deutsche Arbeiter-Partei.

Ponieważ na rozprawę nie stawili się ani Fleischhauer, ani Toedtli, sąd przesłuchał tylko tych świadków, których wezwała obrona trzeciego współoskarżonego, niejakiego ERNESTA ISLERA, sekretarza szwajcarskiej partii hitlerowskiej, występującej pod nazwą „Nationale Front”. Akt oskarżenia zarzucał Islerowi dostarczanie Toedtli i pośrednio Fleischhauerowi informacji na niekorzyść obywateli szwajcarskich. Świadkowie obrony Islera, wśród nich leader „Nationale Front”, Henne, twierdzili, że „Weltdienst” Fleischhauera jest przedsiębiorstwem prywatnym i że nie tylko nie ma nic wspólnego z NSDAP, ale wogóle ze sprawami politycznymi.

Prokuratura opierała się głównie na informacjach, dostarczonych „Weltdienstowi” o czerne rach osobach. Są nimi: literat

GRIMM, berneński adwokat żyd, DR. B LIPSCHUETZ i emigrant niemiecki HANS KLIPPENBERG.

Oskarżenie popierał prokurator WETLI, adw. Lipschütz występował w charakterze zastępcy powoda cywilnego Loosliego.

Żądając skazania Toedtli na dwa miesiące więzienia, PRO-

Ryczałtowo tanie
kurs, a od 1 maja zł. 155.—
Informacje:

IWONICZ-ZDRÓJ

KURATOR oświadczył, że wyrok musi być rękojmnią duchowej obrony Szwajcarii. Prokurator wykił twierdzenie obrony, jakoby „Weltdienst” był im preżą prywatną, skoro udowodnione zostało ponad wszelką wątpliwość, że Fleischhauer utrzymuje bardzo ścisłe stosunki z szefem Gestapo, Himmlerem. ADW. LIPSCHUETZ zanali-

Fleischhauerem. W jednym np. liście Fleischhauer pisał o konieczności „zlikwidowania” niewygodnych narodowym socjalistom ludzi, na co mu Toedtli w odpowiedzi pisał: „Po co tracić tyle słów, skoro wystarczy szczypta ołowiu”. Rzecznik powoda cywilnego przytoczył także liczne ustępy z listów, które się odnosiły do sprawy o Protokół Mędrców Sjonu; z tych listów niezbicie wynika, że Fleischhauer posyłał do Szwajcarii pieniądze na obronę oskarżonych. Wspominając o drugim głównym agencie Fleischhauera adwokat podkreślił kontakty barona DE POTTERE'A (vel von Potters) z kapturkami (cagoulards) we Francji.

— Nie jest to przypadek — oświadczył adw. Lipschütz — że Fleischhauer nie zgłosił się na obecną rozprawę, ma on bowiem dwie inne sprawy w sądach szwajcarskich, przed którymi musiałby się oczyścić z zarzuczonego mu krzywoprzysięstwa przed sądem.

Obronca oskarżonego Islera, adw. Tobler, usiłował przeczyć zarzutom o finansowanie Nationale Front z Berlina.

— W 1935 r. — oświadczył obrońca — frontowcy utrzymywali stosunki z Fleischhauerem w dobrej wierze, nie wiedzieli jeszcze bowiem, jakie są prawdziwe intencje tego pana. — Obronca twierdzi, że nie byłby bronił Toedtli, ani jego czynów, obstałby jednak przy twierdzeniu, że jego klient, Isler, działał w dobrej wierze, służąc Toedtliemu informacjami, o które ten do niego się zwracał.

Po poufnej naradzie trybunału przewodniczący, sędzia

TOEDTLI SKAZANY ZOSTAŁ NA TRZY MIESIĄCE WIĘZIENIA, o miesiąc więcej, niż tego do-

rzecz powoda cywilnego Loosliego sąd zasądził od Toedtliego 500 franków tytułem odszkodowania. Islera sąd uniewinnił, zasądzając od niego tylko jedną dziesiątą kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku sędzia Wuethrich oświadczył, że w myśl ustawy o ochronie republiki Toedtli dopuścił się występkę dostarczania informacji (mogących zaszkodzić republice szwajcarskiej względnie jej obywatelom) agencji prasowej, która jest lub nie jest utrzymywana przez państwo obce, obcą partię polityczną lub niepolityczną. Wystarczy, jeśli agencja ta służy obok innych celów, także politycznym. Nie ulega wątpliwości, że „Weltdienst” jest agencją informacyjną, podpadającą pod dyskwalifikację. Sąd miał możliwość, na podstawie materiału dowodowego, stwierdzić niezbicie, że przynajmniej w jednym wypadku Fleischhauer zdobyte przez siebie informacje przekazał władzom niemieckim.

Konkludując, sędzia Wuethrich oświadczył:

— Denuncjatorstwo jest zwykłą bronią każdej dyktatury. Należy zatem suponować, że taki fanatyk jak Fleischhauer uprawiał przy sposobności robotę denuncjancką, jeśli się nawet przyjmie pod uwagę, iż nie zdawał sobie sprawy z faktu, że denuncjatorstwo jest najważniejszą przez niego wykonywaną czynnością.

Skazując Toedtliego na trzy miesiące więzienia, sąd wyszedł z założenia, że w wypadku niniejszym wskazana jest kara surowa. Z drugiej jednak strony sąd uznał Toedtliego winnym tak wielkiej liczby szalbierstw i łgarstw, że niemożliwe, aby przez wyrok ten nie stał się męczennikiem.

A. T.

INDYWIDUALNE PRZEJAZDY

do CZECHOSŁOWACJI
FRANCJI
WŁOCH
ANGLII
WĘGIER
JUGOSŁAWII
ZAŁATWIENIE AKREDYTYW, PASZPORTÓW
I WIZ

WYCIECZKA DO KOPENHAGI 4-10/V 1938
Jedyna okazja poznania polskich transatlantyków
m/s Piłsudski i m/s Batory

Wycieczka do Palestyny
27. IV i 11. V.

Zapisy
POLTOUR Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2. Telefon 107-86.

WIKTOR HUGO

Plebiscyt

Bratanek wielkiego Napoleona, zwany Napoleonem małym, urządził w dwa tygodnie po swym zamachu stanu z dnia 2 lutego 1851 r. plebiscyt, który wypadł całkowicie po jego myśli. Plebiscyt ten sportretował wielki pisarz Wiktor Hugo, przebywający wówczas na wygnaniu. Przynosimy fragment tego szkicu pisarza Wiktora Hugo:

„Jakiś człowiek zatrzymał dyliżans pocziowy w lesie. Człowiek ów jest hersztem bandy na wszystkich zdecydowanej.

Podróżni są wprawdzie liczniejsi, ale każdy z nich myśli tylko o sobie, wciśnięty w swój kąciok.

Późna noc, podróżni drzemią, są bez broni, dlatego nie mogą stawiać oporu bandytom.

Herszt bandy rozkazuje im wysiąść i bez słowa protestu położyć

się twarzą ku ziemi.

Niektórzy protestują. Kolbami miażdży im się czaszki. Inni posłusznie rzucają się na ziemię, gdzie leżą niemo, sparaliżowani ze strachu, obok trupów i podobni do trupów. A gdy bandyci przykładają im pistolety do skroni, ich herszt przeszukuje ich kieszenie, otwiera walizy i zabiera wszystkie kosztowności.

Kieszenie są wypróżnione, walizy obrabowane, zamach stanu się udał, a herszt oświadcza wtenczas:

„A więc, by nie wejść w konflikt z prawem, przedkładam wam pismo, w którym poznacie, że wszystko, co wam zabrałem, stanowią moją własność i że dobowolnie nie mi to oddaliście! Proszę mnie zrozumieć, to jest wasze zdanie. Każdemu z was wciśnięcie się do ręki pióra i bez słowa, bez żadnego ruchu z waszej strony z bruchem na

ziemi, z twarzą w błocie, macie podpisać ten papier. Jeśli ktoś z was się peruszy lub powie słóweczko — tu jest mój pistolet. — Zreższą — jesteście wolni!”

Podróżni podpisali.
A po tym herszt bandy dumnie zawołał: „Mam 7.500.000 głosów!”

W ten sposób pan Ludwik Bonaparte został prezydentem.

Przypomnijmy sobie pewne zasady:

By wybory polityczne były ważne, nieodzowne są trzy warunki. Po pierwsze: muszą być wolne. Po drugie, wyborcy muszą być świadomi swych obowiązków. Po trzecie: rezultat wyborów musi być prawdziwy.

Gdy brak jednego z tych warunków, wybory są nieważne. Jakże więc sytuacja się przedstawia, jeśli nie zachodzi żaden z tych trzech warunków?

Trzeba by napisać całą książkę, by wylizyć wszystkie szczegóły tego niesłychanego aktu gwałtu... Zastosowano przy tych wyborach wszystkie sztuczki. „Pewien polityk

powiedział np. swym wyborcom: „Jeśli będziecie głosowali „tak”, głosować będziecie za republiką, jeśli głosować będziecie „nie”, głosować będziecie przeciwko republice”. Chłopi głosowali po tym „tak”.

Napewno — już wkrótce, już może za rok, a może za miesiąc, a może nawet za tydzień, gdy to, co teraz widzimy, należeć będzie do przeszłości, będziemy się wstydzili, żeśmy tylko nawet na minutę przywiązywali wagę do tego nikczemnego oszustwa wyborczego. Ten plebiscyt jest dla tchórzów usprawiedliwieniem, jest tarczą sprzedanych sumień. Generałowie, urzędnicy, biskupi, wszyscy, którzy zapomnieli o swych obowiązkach, ukrywają swoją hańbę, swoją odpowiedzialność za tarczę tego głosowania. Francja przemówiła — powiadają, vox populi vox dei. Wszystkie więc sprawy załatwione są tym plebiscytem. Czy to są wybory? Czy to jest głosowanie? Pięje się na to i idzie się dalej...

Wy, zamachowcy stanu, nikt wam nie wierzy, że ekscytujecie

7.500.000 głosów!

Proszę o trochę szczerości, a przynajmniej: Oszukujecie — w waszym bilansie jest za dużo głosów i — za mało trupów.

7.500.000. Co to za cyfra? Skąd pochodzi? Jak powstała? Co mamy z tą liczbą począć? Siedem milionów, osiem milionów, dziesięć milionów. Cóż to ma znaczyć? Przynajmniej wam wszystko i wszystkiemu zaprzeczamy. Ty, Bonaparte, przysięgasz na tę 7.500.000 głosów. Ale kto je uświadni?

Kto liczył te głosy? Kto je kontrolował, kto ogłosił rezultat? Ty! Innymi słowy: podłość liczyła, lizusstwo kontrolowało, a nikczemność głosy dawała. Tchórzostwo uśmiechało się, a kłamstwo ozna- miło rezultat.

Gdybyśmy po wyborach zapytali pierwszego lepszego obywatela:

„Pan głosował na Ludwika Bonapartego jako na prezydenta?”

„Tak” — brzmiałaby odpowiedź

„Czyby go pan uczynił inkasem tem swej firmy?”
„Nigdy!”

Młodzi Demokratyczna nie będzie współdziałała ze Służbą Młodych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady naczelnej związku polskiej młodzieży demokratycznej. Po wysłuchaniu referatów politycznych uchwalono jednomyślnie wniosek przeciwko nawiązaniu współdziałania z OZON-em i Służbą Młodych. W wyborach zarządu głównego przeszła lista ustępującego zarządu z p. Wroną na czele.

Panna de Rivera u kanclerza Hitlera

BERLIN, 12.4. (PAT) — Kanclerz Hitler przyjął dziś popołudniu pannę Pilar Primo de Rivera, córkę b. dyktatora Hiszpanii.

Panna de Rivera wręczyła kanclerzowi w imieniu organizacji kobiecych powstającej Hiszpanii dar honorowy w postaci szpady z tolekańskiej stali.

Trzęsienie ziemi nad jeziorem Bodeńskim

BERLIN, 12.4. (PAT) — Z nad jeziora Bodeńskiego donoszą o trzęsieniu ziemi, które jednak nie pociągnęło za sobą żadnych ofiar w ludziach ani strat materialnych.

Zwiększenie zbrojeń i obrona franka -- oto główne wytyczne programu rządu Daladiera

PARYŻ, 12. 4. (PAT). Na dzisiejszym nocnym posiedzeniu rząd premiera Daladiera zażąda od parlamentu PEŁNOMOCNICTWA NA CZAS DO 31 LIPCA, w którym to okresie będzie mógł w drodze dekretów zapewnić obronę waluty, finansów publicznych i pracować nad pod-

niesieniem gospodarki narodowej.

Pomiędzy środkami, jakich za mierną użyć rząd, wymieniają: 1) zawieszenie amortyzacji długów publicznych na okres 2 lat, 2) upoważnienie skarbu do utrzymania kredytów w wysokości 5 miliardów dodatkowo w

Banku Francji, 3) upoważnienie do EMISJI POŻYCZKI NARODOWEJ W WYSOKOŚCI 15 MILIARDÓW, 4) rewizja taryf celnych i szereg innych. Poza tym utrzymują, że całość programu rządowego uwzględnić będzie w pierwszym rządzie sprawy obrony narodowej w zakre-

sie wojskowym, finansowym, w polityce zagranicznej i wewnętrznej.

Deklaracja ministerialna stwierdza ma poza tym konieczność dalszego wzmocnienia zbrojeń, obrony franka, utrzymania poziomu zapasów złota i zacieśnienia stosunków ze sprzymierzeńcami i państwami zaprzyjaźnionymi oraz utrzymania polityki nieinterwencji w Hiszpanii i wzmoczenia ogólnej produkcji Francji.

W kołach politycznych utrzymuje się powszechnie przekonanie, że gabinet uzyska większość w izbie.

Na większość tę złożą się głosy unii socjalistyczno-republikańskiej, grupy radykalno-społecznej i centrum. Jak przypuszczają, nie jest wykluczone, że socjaliści nie wezmą udziału w głosowaniu, natomiast komuniści będą głosować przeciwko rządowi. W wypadku, gdyby głosowanie wypadło pomyślnie dla rządu, z końcem tygodnia izby rozpoczną ferie i zwołane zostaną w ciągu miesiąca po sesji rad generalnych.

Strajkuje 130 tys. metalowców

Robotnicy przemysłu lotniczego wracają do pracy

PARYŻ, 12 kwietnia. (PAT) — Zakończenie strajku w przemyśle lotniczym w okręgu paryskim zostało potraktowane jako poważny sukces nowego rządu. Robotnicy, pracujący w zakładach lotniczych, zgodzili się oswozić natychmiast okupowane zakłady, jak również zgodzili się na przedłużenie czasu pracy z 40 na 45 godzin tygodniowo w zamian za 7-proc. podwyżkę zarobków.

W całym szeregu fabryk przemysłu metalowego i motorowego robotnicy domagają się przeprowadzenia głosowania w sprawie dal-

szego przedłużania się strajku. Na terenie wielkich zakładów samochodowych Renault cały personel biurowy i starszy personel techniczny oraz inżynierowie w liczbie 4 tys. ludzi przeszli do porządku dziennego nad hasłami strajkowymi i stawali się w dniu dzisiejszym do pracy.

Mimo tych nastrojów, organizacje zawodowe, jak związek zawodowy metalowców, a jeszcze bardziej Unia związków zawodowych okręgu paryskiego obsadzona całkowicie przez komunistów, starają się pod pozorami solidarności ze straj-

kującymi już pracownikami, rozciągnąć akcję strajkową na dalsze zakłady przemysłowe. To też równocześnie z podjęciem pracy przez fabryki przemysłu lotniczego strajk rozszerzył się na inne zakłady metalurgiczne.

PARYŻ, 12 kwietnia. (PAT) — Zastrajkowało 1500 robotników zakładów Delahaye w Paryżu, okupując warsztaty. W chwili obecnej robotnicy okupują 110 zakładów przemysłowych. Liczba strajkujących sięga 130,000.

Generał austriacki popełnił samobójstwo

Kardynał Innitzer nie osiągnął porozumienia z Hitlerem

Papież nie przyjmie Führera na audiencji w Watykanie

WIEDEN, 12. 4. (PAT). Krają tu pogłoski, że generał b. armii austriackiej Zehner, popełnił samobójstwo w swym mieszkaniu Gen. Zehner był członkiem trybunału, który sądził i skazał na śmierć licznych uczestników na rodowo-socjalistycznego zamachu stanu z lipca 1934 roku.

Schuschnigg zdradzony

NOWY JORK, 12. 4. — Do Nowego Jorku przybyło około 40 rodzin pierwszych emigrantów z Austrii. Wśród tych emigrantów znajduje się b. współpracownik biura prasowego rządu austriackiego Kraus. Dzienni karzom amerykańskim Kraus odmówił wywiadu na temat wypadków w Austrii. Oświadczył on, że tak długo, jak Schuschnigg będzie więziony, na ten temat się nie wypowie.

Oświadczył, że wie bardzo wiele i niczym się nie będzie kępował gdyby wyrządzono ja jakkolwiek krzywdę jego b. szefowi.

Kraus powiedział dziennikarzom amerykańskim tylko tyle: „Schuschnigg został zdradzony!”

Pokój światowy tak długo nie będzie gwarantowany, jak długo nie powstanie blok państw demokratycznych, któryby powstrzymał Niemcy w ich marszu na wschód.

Inwazja wojskowa do Austrii była od kilku lat przygotowana.

BERLIN, 12. 4. (Tel. wł.). — Audiencji kardynała Innitza u kanclerza Hitlera, która miała miejsce w niedzielę w hotelu „Imperial” w Wiedniu, nie wydano dotychczas żadnego komunikatu oficjalnego. Komuniści mają jedynie, że rozmowa trwała pełne 90 minut i miała charakter prywatny.

Korespondent „Times’a” dowiaduje się, że rozmowa dotyczyła kwestii gwarancji, których domaga się Kościół, aby ze swej strony poprze rząd narodowo-socjalistyczny oraz, że dała ona

wynik negatywny. Wedle wiarygodnych informacji, Hitler miał wskazać na to, że nie jest w stanie pertraktować z Kościołem na temat tak ważnego zagadnienia, jak jedność narodu niemieckiego. Kwestia praw Kościoła musi — jego zdaniem — być traktowana zupełnie oddzielnie.

Na podstawie tych informacji powstaje wrażenie, że spotkanie pomiędzy papieżem i Hitlerem jest zupełnie wykluczone, jeśli nie będą natychmiast podjęte pertraktacje na temat austriackiego konkordatu i jeśli pertraktacje przed wyjazdem Hitlera do Rzymu nie osiągną istotnych pozytywnych wyników.

Ferie dla S. A.

WIEDEN, 12. 4. (PAT). Gauleiter Buerckel wydał z polecenia kanclerza Hitlera zarządzenie, aby w okresie świątecznym do dnia 25 b. m. powstrzymana została w Austrii wszelka działalność partii nar.-socj. oraz wszy stkich formacji i frakcji.

Żydzi polscy w areszcie w Wiedniu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Parlamentarne koło żydowskie powiadomione zostało, że wśród ostatnio aresztowanych w Wiedniu znajduje się wielu

żydów, obywateli polskich. W związku z tym parlamentarzyści podejmują interwencję.

Listy gończe za O. Habsburgiem

WIEDEN, 12. 4. — „Linzer Volksblatt” donosi, iż austriacki minister sprawiedliwości — Hueber oświadczył na zgromadzeniu przedwyborczym, że rozesłano listy gończe za arcyksięciem Ottonem Habsburgiem, dopuścił się on bowiem zdrady stanu, wzywając niedawno pomocy całego świata dla Austrii.



Były prezydent pod konwojem

Miklas odprowadzony przez policjantów do lokalu wyborczego
Obrazki z niedzielnego plebiscytu w Austrii

LONDYN, 12.4. (Tel. wł.). — Wiedeński korespondent „Daily Telegraph” odbył w niedzielę przejażdżkę po całej Austrii, notując skrzętnie wrażenia z minionego plebiscytu, które w formie korespondencji przetelefonował do swego pisma.

Wszędzie — pisze autor korespondencji — w każdym najmniejszym bodaj miasteczku prowincjonalnym wybory odbywały się sprawnie i szybko, pod kontrolą wykwalifikowanych widocznie instruktorów z Rzeszy.

Oczywiście, trzeba było nie mało odwagi, aby w lokalu wyborczym, przyozdobionym portretami Hitlera i swastykami, w obecności ludzi umundurowanych, oddać głos „nie”. Tylko cudzoziemiec — pisze dziennikarz angielski — był w stanie pojąć, w jakim nastroju, w jakiej atmosferze ludzie składali kartki wyborcze.

W większości lokali wyborczych na prowincji głosowano jawnie, na

oczach umundurowanych członków komisji wyborczej, wrzucając do urny kartki z odpowiedzią pozytywną.

W samym Wiedniu odwiedził autor korespondencji aż 10 lokali wyborczych. W dwóch z nich wszyscy głosowali jawnie, w innych tylko nieliczni składali głosy w kopertach

Miklas glosuje...

Według doniesienia „Daily Telegraph” w niedzielnym plebiscycie wziął również udział i złożył swój głos do urny wyborczej ostatni prezydent Austrii, Miklas. Opuścił on swoje mieszkanie bardzo wcześnie rano. O godz. 7.30 był już w mieście, kierując się do lokalu wyborczego. Za nim, w odległości paru zaledwie metrów kroczyło dwóch policjantów w uniformach. Były prezydent pod konwojem!...

W lokalu wyborczym Miklas wyciągnął paszport, aby się wylegitymować. Urzędujący komisarz wybor-

czy oświadczył jednak: „To żędne, znamy pana!...”

Również i Miklas, po złożeniu głosu, otrzymał plaketę wyborczą z wizerunkiem Hitlera, którą przypięto mu do kłapy palta.

Wielu przechodniów pozdrawiało Miklasa okrzykiem „Heil Hitler!” Miklas trzymał jednak w prawej ręce laskę i odpowiadał jedynie skinieniem głowy.

B. burmistrz Wiednia...

Również ostatni, przed wkroczeniem Niemców, burmistrz Wiednia, Seitz, brał udział w głosowaniu. Dawniej był on bardzo lubiany i witany wszędzie gorąco i owacyjnie, gdziekolwiek się pokazał. I w niedzielę pozdrawiali go wiedeńscy. Odpowiadał starowiedeńskim „Grüss Gott”, również trzymając kurezowo w prawej ręce laskę, aby nie narażać się na zarzut, że nie chce podnieść ręki do hitlerowskiego pokłonu.

Schuschnigg nie brał udziału w

plebiscycie!... Jego nazwisko nie figurowało nawet na spisie wyborców!...

Rekord propagandy

Londyńska prasa twierdzi, że 12 oficjalnych radiostacji niemieckich pobite ubiegłej niedzieli światowy rekord, prowadząc bez przerwy przez 46 godzin propagandę wyborczą. Audycje propagandowe rozpoczęto nadawać w sobotę już o godz. 5-ej rano, a skończyły się one dopiero w poniedziałek o 3-ej nad ranem.

WASZYNGTON, 12.4. (PAT) — W celu przeciwdziałania ujawniającej się w gospodarce Stanów Zjednoczonych od kilku miesięcy recesji — zamierza prezydent Roosevelt wydać 5 miliardów dolarów na roboty publiczne oraz inne cele, mogące spowodować wzrost ożywienia. Wydatek ten będzie rozłożony na najbliższych 15 miesięcy.

Francja nie powinna pośpieszyć z pomocą Czechom

Gdyby rozpoczęła wojnę w obronie Czechosłowacji — zostanie w niej osamotniona

Sensacyjny artykuł b. doradcy prawnego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych prof. Barthelemy

PARYŻ, 12. 4. (PAT). Wybitny uczonec francuski, profesor prawa, swego czasu doradca prawny Quai d'Orsay p. Joseph Barthelemy, zamieścił w „Le Temps” artykuł o Czechosłowacji, który wywołał sensację w kręgach politycznych.

Prof. Barthelemy oświadcza na wstępie, iż wobec kampanii propagandowej na łamach pewnej części prasy francuskiej, zamierzającej do zaangażowania Francji w obronę Czechosłowacji, sumienie obywatela nakazuje mu wyjaśnić zasadnicze elementy problemu czeskiego.

Prof. Barthelemy stwierdza, iż Czechosłowacja jest zlepkiem różnych narodowości, a problem obrony tego państwa nasuwa szereg poważnych wątpliwości.

Autor na zasadzie analizy prawnej dochodzi do wniosku, iż Francja nie jest zobowiązana do rozpoczęcia wojny w obronę zagrożonych Czech.

W armii czeskiej — pisze prof. Barthelemy — służą żołnierze niemieccy, którzy z pewnością mają poczucie, że nie służą własnej ojczyźnie.

Poza trzema milionami Niemców w Czechosłowacji żyją również i inne narodowości, które bynajmniej nie uznają państwa

czeskiego za swoją ojczyznę. — Prawdziecia lat istnienia republiki czechosłowackiej nie rozwiązało problemu unifikacji te-

go państwa.

Powyższe stwierdzenie nasuwa pytanie, czy dla zachowania istniejącej formy państwa czeskiego, które jest politycznym zlepkiem różnego rodzaju narodowości, warto rozniecać wojnę światową.

P. Barthelemy odpowiada negatywnie.

Czy Francja — zadaje koleje drugie pytanie autor — sama może obronić niezależność Cze-

chosłowacji? Z oświadczeń Chamberlaina i Hendersona wynika, że jeżeli Francja rozpocznie wojnę w obronę Czech, to z pewnością zostanie w niej osamotniona.

Autor uważa poza tym, że pomoc sowiecka dla Czechosłowacji jest fikcją.

Barthelemy stwierdza dalej, iż Czechosłowacja jest nie tylko okrażona pod względem politycznym, lecz i gospodarczym.

JASNEJ SŁONCA
NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

Walka z defetyzmem w Czechach

Odwołanie wszystkich obchodów pierwszomajowych. -- Rząd wpływa na zaprzestanie kampanii prasowych

PRAGA, 12 kwietnia. (PAT) — Opublikowano tu następujący komunikat oficjalny: „Stale pojawiają się różne fałszywe paniczne informacje, szerzone przez żywo nieodpowiedzialne i wzbudzające wśród ludności niepokój, nieufność, zamęt i strach.

By zbrodniczej tej działalności położyć koniec, zwracamy się do ludności z żądaniem, aby tego rodzaju podszeptaczy i kolporterów fałszywych informacji natychmiast kazała legitymować przez policję lub żandarmerię i w ten sposób pomogła utrzymać spokój, rozwagę i porządek w obecnych i tak już poważnych czasach.

Kto tego nie uczyni, przyczynia się do szerzenia niepokojów i paniki”.

Komunikat ten niewątpliwie przyczyni się do wzmożenia denuncjatorstwa.

PRAGA, 12 kwietnia. (PAT) — Według postanowienia komitetu politycznego rady ministrów, w roku bież. uroczystości i obchody na 1 maja nie odbędą się, gdyż „mogłyby łatwo przemienić się w niepożądane manifestacje polityczne”.

Jak wiadomo, 1 maja jest w Czechosłowacji państwowym „świętem pracy” i wszystkie partie w dniu tym urządzały swe obchody.

Poza tym komitet polityczny rady ministrów uchwalił wpływać

na prasę partyjną w kierunku zaprzestania kampanii prasowej i ataków osobistych. Jeżeli by nie udało się osiągnąć tego w drodze wpływania na prasę, zapowiedziano wydanie odpowiednich zarządzeń urzędowych.

PRAGA, 12 kwietnia. (PAT) — Jak donosi „Die Zeit”, w powiecie Czeskie Budziejowice zgłosiło się do partii sudecko - niemieckiej Konrada Henleina kilkunastu Czechów. Partia odmówiła przyjęcia ich na członków.

W Kownie wylądował pierwszy polski samolot

WARSZAWA, 12. 4. (PAT) — Dziś po godz. 9 rano wylądował w Kownie pierwszy polski samolot polskich linii lotniczych „Lot”, którym lecieli kurier dypłomatyczny, mjr. mgr. Piątkowski z departamentu lotnictwa cywilnego i mjr. inż. Seifert, wicedyrektor „Lotu”.

Pogoda na trasie podróży była doskonała i samolot zgodnie z rozkładem jazdy wylądował o przepisanej godzinie w Kownie.

Powrót samolotu nastąpi dziś w godzinach popołudniowych.

Ożywienie ruchu polsko-litewskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pomiędzy Polską a Litwą w ostatnich dniach panował stosunkowo ożywiony ruch. Przybyli w bieżącym tygodniu pierwsi kurierzy dyplomatyczni litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, którzy przywieźli korespondencję dla p. Skirpy. Jednocześnie radca ministerstwa spraw zagranicznych Zabiełło bawił przez kilka dni w Kownie.

Do poselstwa litewskiego w Warszawie wpłynęły zgłoszenia o wizy wjazdowe do Litwy. Między innymi o takie wizy zabiegają kupcy drzewni z Wileń-

szczyzny, którzy interesują się zorganizowaniem spławu drzewa na Niemnie.

POZNAŃ, 12. 4. (PAT). Dyrektor międzynarodowych targów poznańskich p. Krzyżankiewicz zatrzymał się w drodze powrotnej z targów fińskich w Helsinkach przez dwa dni w Kownie, gdzie zetknął się ze sferami litewskimi. Dyr. Krzyżankiewicz zaprosił imieniem targów poznańskich reprezentantów Litwy do Poznania na tegoroczne targi.

Eksport polski przez Kłajpedę

KOWNO, 12. 4. (PAT) — „20 Amizus” omawiając perspektywy stosunków gospodarczych polsko - litewskich wyraża przypuszczenie, że część polskiego eksportu może być kierowana przez Kłajpedę.

Tranzyt towarów polskich do Kłajpedy mógłby być częściową rekompensatą wywozu polskiego węgla, manufaktury i innych produktów do Litwy.

Pos. Skirpa w Kownie

KOWNO, 12. 4. (PAT) — Poseł litewski w Warszawie min. Skirpa przybył w sprawach służbowych do Kowna.

Proces b. starosty Czarnockiego w sądzie apelacyjnym w Poznaniu

Dziś, w środę, w poznańskim sądzie apelacyjnym rozpoczyna się głośny proces b. starosty w Kartuzach Czarnockiego. Proces ten, jak przypominamy, miał duży rozgłos i był między innymi omówiony w czasie o-

statniej sesji ciała ustawodawczych. B. starosta Czarnocki był skazany w pierwszej instancji na 2 lata więzienia za nadużycie władzy. Apelację wniosła zarówno obrona jak prokurator.

Czang-Kai-Szek żyje

Urzędowe zaprzeczenie wiadomości o jego śmierci

HANKOU, 12. 4. (PAT). — Urzędowo zaprzeczają doniesieniom japońskim, jakoby w czasie niedzielnego nalotu samolotów japońskich na Hankou zgi-

nąć mieli marszałkowie Czang-Kai-Szek i minister Sung. Marszałek przebywa w Hankou, a Sung w Hongkongu.

Antysemityczne uchwały zrzeczenia pracowników Banku Polskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawie odbył się ogólnopolski zjazd delegatów zrzeczenia pracowników Banku Polskiego. Obrady trwały dwa dni. Uchwalono, że członkiem zrzeczenia nie może być ani żyd ani osoba pochodzenia żydowskiego.

Poza tym w uchwałonej rezolucji domagają się pracownicy wprowadzenia przedstawicieli pracowników do rady banku, dopuszczenia przedstawicieli pracowników do współdziałania w pracach nad sprawami personalnymi, jawności opiniowania o personalu, uwzględnienia pracowników przy podziale zysków instytucji.

Bunin zaproszony na odczyt do Polski

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rosyjskie organizacje emigracyjne zaprosiły pisarza Iwana Bunina, laureata Nobla na odczyt do Polski. Bunin obecnie podróżuje po krajach bałtyckich. Zaproszenie z Polski p. Bunin miał już w r. 1937. Przyjazd jednak nie nastąpił, gdyż odmówiono mu wówczas pozwolenia na wygłoszenie odczytu.

Poglądy min. Bonneta na stosunki francusko-czechosłowackie

PARYŻ, 12. 4. (PAT) — Duże zainteresowanie w kręgach dyplomatycznych Paryża wywołała konferencja ministra spr. zagr. Bonneta z posłem czechosłowackim w Paryżu Osusky'm.

Dziennik „La Liberte” daje do zrozumienia, iż nowy minister

spraw zagranicznych Francji chciał po oświadczeniach Paul Boncoura, który, jak wiadomo, bardzo poważnie zaangażował się w sprawę pomocy francuskiej dla Czechosłowacji, sprecyzował poglądy nowego rządu na stosunki francusko - czeskie.

Granica czeska zamknięta czasowo dla turystów polskich

STANISŁAWÓW, 12. 4. (Tel. wł.). Tutejszy oddział Polskiego Tow. Tatrzańkiego zawiadomił swych członków, że kontrolne organy graniczne zarządziły na pewien czas zamknięcie granicy polsko - czechosłowackiej.

Zarządzenie to jest podyktowane względami konieczności państwowej.

W okresie tym organy straży granicznej nie będą zezwalały

na przekraczanie granicy polsko - czechosłowackiej, ani na podstawie legitymacji konwencyjnych PTT., ani za przepuszczenia kami stałymi, lub okresowymi. Także władze administracyjne nie będą wizowały w tym czasie legitymacji konwencyjnych P. T. T.

Zarządzenie ma charakter pro wizoryczny.

Obrona doc. Cywińskiego złożyła zażalenie na utrzymanie dotychczasowego środka zapobiegawczego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj do sądu okręgowego warszawskiego wpłynęło zażalenie obrońców docenta Cywińskiego na decyzję sądu, utrzymującą dotychczasowy środek zapobiegawczy. Adwokat Glazer, który wniósł to zażalenie, powołał się na zły stan zdrowia oskarżonego. Decyzja sądu zapadnie jeszcze przed świętami Wielkiej Nocy.

Wszędzie dziennikarze...

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kręgach dziennikarskich zwrócono uwagę na charakterystyczny zbieg okoliczności, polegający na tym, że w procesie „Dziennika Wileńskiego” na wszystkich szczeblach drabiny sprawiedliwości, od foteli przewodniczącego trybunału i oskar-

życiela publicznego do ławy oskarżonych i sali świadków, zasiadali dziennikarze.

Wiceprezes sądu okręgowego PRZYBYŁOWSKI był przez długie lata sprawozdawcą PAT i wchodził w skład zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, sprawozdawcą parlamentarnym pism stołecznych był także prok. ZELEŃSKI. Głównymi świadkami w procesie byli: prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, dr. W. CHAR-KIEWICZ i przewodniczący sądu koleżeńskiego tego Syndyk. p. FEDOROWICZ.

Nawet niektórzy w obrońców jak w szczególności adwokaci PIERACKI i NOWODORSKI, mieli lub mają kontakt z dziennikarstwem w charakterze wydawców, publicystów lub redaktorów. A za tym oskarżonych dziennikarzy sądzili, oskarżali i bronili także — dziennikarze.

Felieton

Położenia i sytuacje

Położenia bywają różne. Dobre i złe, zawsze jednak materialne. Stanowiska są też różne. Wysokie i niskie, zawsze jednak z protekcją związane. Sytuacje bywają pomyślne i oplakane, pomyślne zawsze u innych, oplakane z reguły u siebie.

Po tym filozoficznym wstępie, który wprawdzie nic nie tłumaczy, ale ma tę zaletę, że coś zaczyna, mogę już z czystym sumieniem zacytować pewną rozmowę, którą wczoraj dopiero przeprowadziłem, a która z poruszoną wyżej temata filozoficznym ściśle jest związana.

Spotkałem go w „Ziemiańskiej”. Siedział smętnie nad półczarną. Na moje „co słyhać?” nie odpowiedział. Zresztą, nie wiele mi to obchodziło. Po tym nagle się rozgadał:

— Sytuacja? Położenie? Stanowisko? To wszystko względne...

— Aha, przytakowałem grzecznie.

— Mój syn naprzykład...

— Co syn?

— Mój syn miał „stanowisko” w banku, znalazł się jednak w takim „położeniu”, że obecnie jest w „sytuacji” bez wyjścia.

— Bez wyjścia?

— Tak, w zamkniętej celi. Albo drugi syn?

— Drugi też?

— Nie. Drugi jest studentem. Też ma „stanowisko”: stoi na wykładach...

— A jak żona, szanownego pana?

— Żona jest w „położeniu”. Leży już czwarty tydzień w łóżku i śleka...

— Ale szanowny pan, Bogu dzięki zdrowy?

— Ja, tak. Ja nie jestem ani w położeniu, ani w sytuacji, ani na stanowisku. Jak się kręce.

— Nie bardzo rozumiem?

— Kręcę się po ulicach i myślę co będzie dalej...

O dalszą rodzinę już nie pytałem... (x)

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na Dom Sierot, Zgierska 40, zł. 10.—, na żyd. Dom Starców, Pomorska, zł. 10.— rodzina M. R.

Kwiaty i zieleń upiększą Łódź

Wielki konkurs na ozdabianie okien i balkonów

Łódź jest wciąż jeszcze monotonna i szara. Łódź wciąż jeszcze pozbawiona jest zieleni. Nie posiada dostatecznej ilości drzew, parków, ogrodów i skwerów, oka przechodnia nie wabia

tak miłe i pożądane w wielkich miastach, kwiaty. Braki te sprawiają, że ciasne, o słoczonych murach miasto stwarza nastrój pęsepy i przygnębiający.

Czegóż nie zrobiono, aby o-

gólny, jednostajny ton fabrycznej Łodzi ożywić, aby czerwień murów fabrycznych i szarzyznę domostw rozjaśnić i rozpogodzić? Pomalowano już parkany na kolor zielonkawy, wydano

nakaz otynkowania ścian szczytowych, widocznych z miejsc publicznych, nakaz odświeżania fasad frontowych itp. Ale to wszystko nie pomogło. Bo, jeśli to, co nas otacza, doprawdy ma wabić oko mieszkańca, żeby zmienić gruntownie nastrój — trzeba sięgnąć po żywe rośliny. Łódź należy otoczyć pierścieniem parków, należy jaknajwięcej ulic zadrzewić, budować skwery i planty, a wówczas wszystko się zmieni. I nie tylko przyczynimy się do podniesienia estetycznego wyglądu miasta, ale przyczynimy się również w dużym stopniu do poprawy warunków klimatycznych, oczyścimy powietrze od szkodliwych, trujących miazmatów dymu, i odetchniemy pełną piersią kojącym balsamem zdrowego powietrza, wonią drzew i kwiatów.

Niestety możliwości władz miejskich w tej dziedzinie są niewielkie. Parki i ogrody umiastawiane i rozbudowywane na krańcach będą niewątpliwie dobrodziejstwem dla mieszkańców przedmieść. Sytuacja ludności w centrum w niczym się nie zmieni, bo tu potrzebny byłoby co najmniej wielu tysięcy drzew na chodnikach, których często nie ma gdzie, z powodu ciasnej zabudowy, zaszczepić.

To też w dużym stopniu mogłyby w dziele zazielenienia i ukwiecenia Łodzi pomóc władzom samorządowym samo społeczeństwo.

Władze miejskie, zdając sobie sprawę z tego, że nie posiadają możliwości uzupełnienia braków i zazielenienia fragmentów oraz że inicjatywa mieszkańców mogłaby dla sprawy tej być bardzo pożyteczna, rozpisują konkurs na dekorację okien i balkonów kwiatami i zielenią. Konkurs odbędzie się pod hasłem „Łódź w kwiatkach”.

Za najładniej udekorowane okna i balkony będą przyznawane liczne nagrody wartościowe.

Zapisy na konkurs przyjmują od dnia 15 kwietnia do dnia 1 maja r. b. biuro wydziału plantacji przy ul. Żeromskiego 117 — park im. ks. Poniatowskiego tel. 152-50 i kancelaria I okręgu plantacyjnego w parku im. Sienkiewicza, tel. 148-10, w godzinach biurowych.

Uczestnicy konkursu korzystają przy zakupie roślin w zadeklarowanych firmach ogrodniczych z 20 proc. rabatu.

Przypuszczać należy, że na hasło „Łódź w kwiatkach” odpowiedzą mieszkańcy licznie i dowiodą, że potrafią troszczyć się o estetyczny wygląd domów, ich okien i balkonów.

Nie jest to sprawa trudna i nie jest specjalnie kosztowna. Wymaga jednak trochę dobrej woli i zamiłowania do piękna. A rezultaty masowego udziału ludności w konkursie z pewnością dadzą korzyści nie tylko samym uczestnikom konkursu, którzy upiększą sobie własne mieszkania, ale wpłyną na podniesienie warunków zdrowotnych całej ludności oraz na upiększenie całego, dotąd — niestety — jeszcze szarego i monotonna miasta pracy. Rt.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

B. P.

STANISŁAW JAKUBOWICZ

przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w środę, dn. 13 kwietnia 1938 r. o godz. 3-ej popoł. z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni

Żona, synowie, synowie, siostry, bracia i rodzina

Kredyt na budownictwo w Łodzi

Komitet rozbudowy rozdzielił wczoraj 1.525 tysięcy złotych

Komitet rozbudowy m. Łodzi zebrał się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem naczelnika wydziału technicznego, inż. RYBOŁOWICZA celem rozpatrzenia wniosków o

przydział kredytów z kontyngentu budowlanego

Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na wstępie posiedzenia na wniosek grupy członków komitetu i wydziału technicznego postanowiono w przyszłości stosować pewne rygory wobec korzystających z pożyczek budowlanych.

Rodzaje rygorów, bez których

wać kredytu, zostaną wkrótce opracowane i opublikowane.

W pierwszym rozdzie chodziło komitetowi o to, aby pożyczki były zużyte na cel, na jaki zostały przyznane, aby petenci uwzględniali potrzebę drobnego i taniego budownictwa mieszkaniowego oraz, aby przepisy budowlane były przez nich respektowane.

Na przydzielone Łodzi 1 mi-

lion 600.000 zł.

komitet rozbudowy rozdzielił ogółem 1.525.000 złotych.

Brano pod uwagę potrzeby kredytu

na budownictwo blokowe, drobne budownictwo miejskie oraz budownictwo w powiecie, wreszcie remonty starych domów.

Pożyczki przyznano w wysokości 30 proc. kosztorysu budowy.



na święta **KONIAKI**
WINKELHAUSENA

Ekshumacja zwłok żydówki

omyłkowo pochowanej na cmentarzu katolickim w Bedoniu

W końcu grudnia r. b. „Głos Poranny” donosił o mającej nastąpić ekshumacji zwłok żydówki, która przez omyłkę została pochowana na cmentarzu kato-

lickim.

Okoliczności tej sprawy przedstawiają się następująco:

W początkach sierpnia r. ub. na torze kolejowym w pobliżu Andrzejowa znaleziono zwłoki kobiety, która, jak następnie ustalono, została przejechana przez pociąg wskutek własnej nieostrożności. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Były one do tego stopnia zmasakrowane, że nie można było ich wogóle zidentyfikować. Kilku dniowe śledztwo nie doprowadziło do ustalenia tożsamości zabitej, wobec czego władze, w przypuszczeniu, że przejechaną kobietą jest chrześcijanka, nakazały pochowanie jej na cmentarzu katolickim w Bedoniu pod Andrzejowem.

Minęło kilka tygodni i do władz policyjnych w Łodzi

zwrócił się piekarz B. GOLDBERG (Targowa 67), który zameldował o zaginięciu żony 56-letniej BRUCHY GOLDBERG. Wdrożone dochodzenie ujawniło, że przejechaną przez pociąg w Andrzejowie kobietą jest właśnie Brucha Goldberg.

Naskutek starań, wszczętych przez towarzystwo „Ostatnia Posługa” władze wojewódzkie wydały zezwolenie na ekshumację zwłok, która odbędzie się dziś o godz. 7 rano z udziałem lekarza powiatowego, przedstawicieli policji i towarzystwa „Ostatnia Posługa”. Po ekshumacji zwłoki zostaną przewiezione do Łodzi, gdzie na cmentarzu żydowskim około południa, również w obecności przedstawicieli władz odbędzie się pochowanie zwłok tragicznie zmarłej łodzianki. (li)

6 nowych urzędów pocztowych

uruchomionych będzie w Łodzi w roku budż. 1938-39

Jak się dowiadujemy, dyrekcja poczt i telegrafów w Warszawie wydała zarządzenie, w sprawie uruchomienia na terenie Łodzi w roku budżetowym 1938-39 sześciu nowych urzędów pocztowych.

Będą one się mieścić na Placu Wolności, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Brzeźnej, na Placu Boernera, przy zbiegu ulic Kątnej i Nowopolskiej, przy zbiegu Jagiellońskiej i Zagajnikowej, oraz przy zbiegu ulic Srebrzyńskiej i Wapiennej.

W związku z tym władze pocztowe w Łodzi poszukują w tych punktach miasta odpowiednich lo-

kali. Oferty należy składać w sekretariacie urzędu pocztowego Łódź I (Przejazd 38).

Po świętach uruchomiony będzie nowy urząd pocztowy Łódź XVII przy ul. Napiórkowskiego 58, gdzie wynajęty już lokal jest obecnie remontowany. (li)

Grand-Kino

Początek o g. 4. 6. 8. 10

W roli gł.: Bohaterka filmu „Fortanierki” BETTE DAVIS

Geny miejsc niższe Leslie Howard i Olivia de Havilland

Na 1-y seans 85 i 1.09 Na pozostałe seanse 1.09, 1.50 i 2.20

Przebojowa komedia p. t.

24 godziny miłości

Na 1-y seans 1.09, 1.50 i 2.20

Najpiękniejsza kobieta świata, genialna artystka



Zarah Leander

wystąpi w kinie „PALACE”

w najnowszym i najwspanialszym arcydziele prod. światowej 1938 r.

LA HABANERA!

Wkrótce!

Wielki program świąteczny

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Staniulewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Gluchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

ŚWIĘCONE DLA CHORYCH. — Dorocznym zwyczajem p. prezydent miasta Mikołaj Godlewski — na wniosek wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego wydał zarządzenie, by w okresie świąt wielkanocnych chorzy, przebywający we wszystkich szpitalach miejskich, otrzymywali zwiększone normy wyżywienia.

W ten sposób chorzy otrzymają w czasie świąt po 1 kg. ciasta, po 125 gr. szynki, po 100 gr. kielbasy oraz po 2 jaja.

KONTROLA PIEKARN. W okresie przedświątecznym w piekarniach panuje ożywiony ruch i z tej racji stan sanitarno - porządkowy ulega wydatnemu pogorszeniu.

Mając powyższe na uwadze, władze sanitarne zarządziły w bieżącym tygodniu specjalną kontrolę piekarni w całym mieście, celem zapobieżenia ewentualnym wykroczeniom i utrzymania stanu piekarni w należytych porządku.

Przygotowania do poboru

W dniu 2 maja r. b. rozpoczyna się pobór główny rocznika 1917 i starszych. Mężczyźni urodzeni w tym roku winni w związku z tym już obecnie zaopatrzyć się w wymagane dokumenty, a więc dowód osobisty z fotografią, względnie zastępujące dowód — metrykę urodzenia i zaświadczenie tożsamości z fotografią, zaświadczenie o wniesieniu do spisu poborowych, świadectwa szkolne i świadectwa zawodowe.

Opóźnienie stawiennictwa do przeglądu przed komisją poborową z powodu braku dokumentów nieusprawiedliwia poborowego, to też we własnym interesie winni już obecnie wystarać się o dowody.

...Dopiero nad jej trumną zrozumiał on jak wielką krzywdę wyrządził jej i jak bardzo ją kochał — niestety zapóźno...

WRZOS

wg. znakomitej powieści Marii Rodziewiczówny

W rol. głównych: Angel, Engelówna, Brodniewicz, Cwiklińska, Junosza Stepowski, Wysocka, Cybulski, Brzezińska, Grabowski

Wielki świąteczny program „Grand-Kina”

Wspólny pochód socjalistów

przejdzie 1 maja z Wodnego Rynku na Polesie Konstantynowskie

Wczoraj wieczorem odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej, okręgowej komisji związków zawodowych, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy i Bundu, poświęcona omówieniu szczegółów tegorocznego obchodu święta 1-go maja.

W wyniku obrad konferencja postanowiła zorganizować w roku bieżącym

wspólny pochód stronnictw socjalistycznych i związków zawodowych.

Pochód, jak zadecydowała konferencja, uformuje się, jak każdego roku.

na Wodnym Rynku i przejdzie ulicami Główną, Piotrkowską, Pl Wolności i 11-go Listopada na Polesie Konstantynowskie,

BEZ HIGIENY NIEMA ZDROWIA

Należy więc pamiętać, że tylko **Proszki z Kogutkiem „Migreno-Nervosin”** — Gaseckiego, w higienicznych torebkach, wykonane bez dotyku rąk, dają gwarancję całkowitej higieny.

Strajk fryzjerów trwa nadal

7 osób skazano za tamowanie ruchu przed zakładami

Strajk fryzjerów łódzkich trwa w dalszym ciągu. Obecnie 80 procent pracowników zakładów wszystkich kategorii porzuca pracę, **solidaryzując się z akcją związków zawodowych, dążących do uregulowania sprawy wynagrodzeń i urlopów.**

W związku ze zbliżającymi się świątami, istnieje nadzieja, że cech fryzjerów podejmie kroki, zmierzające do zlikwidowania zatargu i strajku.

Komisje strajkowe urzędują nadal.

Patrole policyjne zatrzymały wczoraj na ulicach śródmieścia **7 fryzjerów, którzy zostali do-**

KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

prowadzeni do sądu starościńskiego pod zarzutem tamowania ruchu. Zatrzymani bowiem gromadzili się przed zakładami fryzjerskimi, **nie dopuszczając do pracy nie solidaryzujących się z akcją strajkową fryzjerów.**

Wydane zostało orzeczenie, skazujące wszystkich 7 fryzjerów **po 1 dniu bezwzględnej aresztu za tamowanie ruchu.**

Poza tym doszło do incydentów, a nawet bójek.

Dośkliwie poturbowany został właściciel zakładu fryzjerskiego przy ulicy Andrzeja 29 — Ch. M. ERLICH.

Przy zbiegu ulic Żeromskiego i Kopernika pobito i pokłuto nożem fryzjera Leona HARTMANA (Cegielniana 8). (1)

Ciekawy zatarg w fabryce Krotoszyńskiego

Strajk w fabryce Krotoszyńskiego w Pabianicach trwa w dalszym ciągu. Pracownicy administracji, jak nas informują, również przyłączyli się do akcji.

Jak wiadomo, zatarg powstał na tle wydalenia jednego z pracowników biura, który żądał, aby ubezpieczono go jako pracownika umysłowego, a nie jako robotnika fizycznego. Dyrekcja temu żądaniu odmówiła. — Strajkujący domagają się, aby przyjęto z powrotem wydalonego pracownika i, aby wszystkich pracowników umysłowych ubezpieczono prawidłowo. Inspektorat pracy wszczął w tej sprawie interwencje, narazie bezskuteczną.

Dziś zapadnie decyzja w sprawie zatargu w przemyśle pończosznym

W gmachu urzędu wojewódzkiego odbyło się w dniu wczorajszym wstępne posiedzenie komisji rozjemczej, powołanej dla zlikwidowania zatargu w łódz-

kim przemyśle pończosznym. Posiedzeniu przewodniczył p. nac. Premier. Wzięli w nim udział przedstawiciele, delegowani przez ministerstwo opieki

Ferie szkolne rozpoczęte

W sobotę święcone dla ubogiej dlatwy

Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się ferie szkolne i dlatwa szkół powszechnych oraz młodzież szkół średnich i zawodowych na okres do 19 b. m. włącznie zwolniona została od nauk.

Normalne zajęcia rozpoczynają się w szkołach w dniu 20 b. m.

W sobotę, dn. 16 b. m., zgodnie z ustalonym programem uboga dlatwa, która zostaje obdarzona

święconym zbiera się w szkołach wraz z rodzicami.

Akcja obdarzania poa warunkami świątecznymi objętych jest łącznie 25.000 dzieci, przy czym 18.000 dzieci otrzymuje święcone z komitetu miejskiego pomocy dzieciom i młodzieży, a 7000 dzieci z funduszu rady szkolnej oraz opiek szkolnych.

Gdzie rabia drwa...

Wypadek w czasie odbijania gzymsów

Przed posesją przy ul. Legionów 3 wydarzył się wczoraj po południu wypadek.

Z polecenia władz, odbywa się obecnie remont fasady tego domu i usuwanie gzymsów i sztukaterii.

Jeden z murarzy odbijający gzymsy na IV piętrze frontu w pewnym momencie wypuścił z ręki

ciężki młotek, który upadł na głowę przechodzącej w tym czasie ulicą 70-letniej Bajli Irenberg (Cegielniana 10).

Ranną przeniesiono na pobliską stację prywatnego pogotowia ratunkowego (12-333), gdzie lekarz opatrzył ją.

Praca o łodzi

pióra nac. E. Rosseta

Naczelnik wydziału statystycznego magistratu, p. Edward ROSSET wydał ostatnio nową publikację, poświęconą omówieniu gospodarki miejskiej w Łodzi p. t. „Rzut oka na gospodarkę miejską w Łodzi w latach 1919 — 1923”.

Na całość tej interesującej pracy składają się dwie części, z których pierwsza charakteryzuje podłoże gospodarki miejskiej, a druga prace władz miejskich. Autor analizuje warunki demograficzne, ekonomiczne, prawne i polityczne, wreszcie przechodzi do omawiania działalności zarządu miejskiego w działach zdrowia, opieki społecznej, oświaty itp.

Pod

Piotrkowska 121

Od 2 — 7 po poł. Tel. 155-55

społecznej oraz ministerstwo przemysłu i handlu.

Dziś zapadnie decyzja

KINO **EUROPA** Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś premiera wielkiego programu świątecznego!

Znakomita para artystów

Ronald COLMAN
Madeleine
GARROLL

WIELKI KRÓLEWSKI

United Artists *Tajemnica zamku Zenda*

Potężny film romantyczno-bohaterski!

Autentyczne dzieje sobowtóra królewskiego, który w okresie przed wojną światową zasiadł na tronie jednego z państw bałkańskich

Fascynująca kreacja **RONALDA COLMANA** (bohatera filmu „Pod dwiema flagami”) w **PODWÓJNEJ ROLI** króla i jego sobowtóra.

REALIZACJA tego gigantycznego arcydzieła kosztowała **1.000.000 DOLARÓW.**

Reż.: John Cromwell

Wściekłe psy w województwie łódzkim

W Salejowie nad Pilicą, pod Piotrkowem, wściekły pies pokąsał małżonków Janinę i Władysława PARDELÓW oraz ich sąsiada Jana OSSOWSKIEGO.

We wsi Czyżów gm. Kamińsk również wściekły pies pokąsał dwie osoby: 48-letnią Józefę BLADĄ i 12-letnią jej córkę.

W Niechcicach gm. Rozprza wściekły pies pogryzł mieszkankę tej wioski 42-letnią Stanisławę STA ROSTKĘ, zaś w Pawłowie gm. Parzniewice pokąsał 39-letniego rolnika Ignacego STANIKA.

Wszystkich pokąsanych poddano zapobiegawczym szczepieniom ochronnym.

Dla osób pracujących umysłowo, neurasteników oraz cierpiących kobieć szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” zażyta na czczo rano, jest doskonałym, szybko i przyjemnie działającym środkiem oczyszczającym żołądek i jelita.

Próbna podróż autobusowej lux-torpedy

Jedno z przedsiębiorstw autobusowych w Łodzi, wobec wydania przez władze zezwolenia, uruchamia już w najbliższym czasie pierwszą w Polsce lux-torpedę-autobusową na linii Łódź — Warszawa.

Próbna podróż autobusowej lux-torpedy odbędzie się już dn. 25 bm. Torpeda wyruszy z Łodzi o godz. 8 rano i trasę całą do Warszawy pokryje w czasie 2 godzin z dwuminiutowym postojem w Łowiczu.

Autobus zabierze na próbną podróż przedstawicieli władz, oraz pasażerów, w łącznej liczbie 30 osób.

Wczoraj w Łodzi...

Na gorącym uczynku kradzieży 16 złotych z mieszkania Anatola Gurwicza (Narutowicza 5) ujęto złodzieja 19-letniego Antoniego PAWŁOWSKIEGO.

Z obrabiarni drzewa SZ. BLUMENTALA (6 Sierpnia 47) skradziono dwa motory elektryczne, wartości 500 zł. Na gorącym uczynku kradzieży paczki czapek wartości 50 zł. na szkołę Mariana Matusiaka (Śródmiejska 15) ujęto Wacława STACHEWSKIEGO (Rokicińska 21) i Stanisława CYBULSKIEGO (Zydowska 23).

Ryszard Golie (Drewnowska 5) zameldował w policji, iż usiłowała okraść go Irena BANASIAK (Trenkna 38).

W domu przy ul. Narutowicza 7 usiłował włamać się do składu artykułów spożywczych Jan MISUKIEWICZ (Południowa 58).

Przy ul. Pabianickiej 33 od przewoźnika kominowego zapalił się dach. Straż ogniowa szybko pożar ugasiła.

W fabryce firmy Warszawski (Al. Kościuszki 38) porwany został przez pas transmisyjny 55-letni J. LIPSZYC (Wierzbowa 6).

Na ulicy Przędzalniańskiej wskutek najeżdżania przez rowerzystę, który następnie zbiegł, doznała złamania czaszki i wstrząsu mózgu 53-letnia Weronika KAZIMIERCZAK (Ozorkowska 2).

Abram Glat (Gdańska 97) zameldował o zaginięciu swej służącej 27-letniej Anny KUBIK, która w dniu 7 bm. wyszła z domu i dotąd nie powróciła.

W domu przy Starym Rynku 5 krawcowa Chawa ROJTMAN, na tle niesna sek rodzinnych, wyskoczyła z okna II piętra, odnosząc pęknięcia kregostupa i ogólne b. ciężkie obrażenia.

W parku im. Poniatowskiego spadł z huśtawki 13-letni Jerzy SIMIŃSKI (Pabianicka 18).

Przy ul. Felszyńskiego 12 wypadła z okna II piętra na bruk 7-letnia N. ROHR.

Przed posesją przy ulicy Zgierskiej 47 samochód prowadzony przez emeryta Stanisława WRONOWSKIEGO, najeżdżał na 6-letniego Zdzisława STA SIAKA (Zgierska 70), który doznał złamania obojczyka i ogólnych obrażeń. W czasie hamowania samochód zarzucił, wpadł na dorożkę, którą poraził.

BURZA NA MORZU

— Dzieniodobry — mówi kapitan do pasażera — czy jadł pan już śniadanie?

— Nie, panie kapitanie, na razie wprost odwrotnie.

Jak długo będę żył?...

Każdy może stwierdzić ile ma lat przed sobą

W jednym z dzienników paryskich zamieszczono oryginalne wyliczenie, którego wynik ostateczny wskaże każdemu, kto go dokona, jak długo będzie żył. Redakcja (czy też autor pomysłu) opatrzyła artykuł słuszną uwagą, iż nie należy brać sobie do serca ew. wyniku obliczeń i — jeśli komuś istotnie na tym zależy — udać się do lekarza. Diagnozę wynikającą z wyliczenia należy traktować jako rodzaj rozrywki umysłowej.

A więc:

1) Ile lat przeżył dziadek i babka ze strony ojca i matki? Jeśli żyją, ile lat mają? Podsumować te cztery cyfry i podzielić przez 10.

2) W jakim stanie znajduje się pana (i) żołądek, serce, płuca, nerki? Oznaczyć cyfrą od 1 do 25. W razie defektu któregoś z tych organów postawić cyfrę nie wyższą od 10.

3) Oznaczyć liczbą od 1 — 25 ryzyko, jakie nastęca zawod. Właściciel auta odejmuje 5 punktów, kto dużo jeździ koleją — również 5 punktów, kto jest ryzykantem — też 5 punktów.

4) Oznaczyć cyfrą od 1 — 25 swoją pracę. Jeśli odbywa się wyłącznie w pozycji siedzącej lub stojącej — wpisać tylko 10 punktów.

5) Ile godzin tygodniowo spędza pan (i) na powietrzu? (od 1 do 25 punktów).

6) Rodzaj odżywiania — od 1 do 25 punktów. Dwa razy dziennie mięso i złe trawienie — nie wyżej niż 10 punktów.

7) Ile panu brak do 73 kilo, ile pani brak do 63 kilo? Kto przekracza obie te cyfry graniczne, winien odjąć od każdej z nich tyle pół kilogramów, ile ma ich więcej niż wynoszą obie normy.

8) Ile kieliszków (szklanek) napojów alkoholowych wypija pan (i) na tydzień? Odjąć tę cyfrę od 35-ciu i zanotować wynik.

9) Oznaczyć punktami (od 1 do 25) rozciągłość odpoczynku. Jeśli cierpi pan (i) na bezsenność, jeśli nie zażywa pan (i) 2 — 3 godzin odpoczynku w ciągu dnia — nie wolno wpisać więcej niż 5 punktów.

10) Czy musi pan (i) korzystać ze spaceru lub gimnastyki na powietrzu, aby móc spać? — Każdy z tych środków liczy się za 1 punkt.

11) Ile godzin śpi pan (i) w nocy do godziny 3-jej? Pomnożyć tę cyfrę przez 5.

12) Policzyc ilość godzin poświęconych co tydzień ćwiczeniom fizycznym.

13) Ile wypija pan (i) dziennie filiżanek kawy lub herbaty?

Sąd starościnski skazał:

40 właścicieli sklepów za uprawianie handlu w niedzielę — na grzywny do 200 złotych.

Z tytułu anty-sanitarnego stanu posesji:

I. KUSZERA, właściciela domu przy ul. Napiórkowskiego 5 — na 500 złotych grzywny.

J. BUCHALTERA, właściciela domu przy ul. Napiórkowskiego 1 — na 200 złotych grzywny.

Gustawa SZTAJNSZNAJDERA, współwłaściciela domu przy ul. Pogonowskiego 25 — na 150 złotych grzywny.

Ryszarda JESKE, współwłaściciela domu przy ul. Legionów 34 — na 100 złotych grzywny.

D. BRATSZTAJN, właścicielkę domu przy ul. Pogonowskiego 23 — na 200 złotych grzywny.

A. MELLERA, administratora domu przy ul. Wólczańskiej 61 — na 300 złotych grzywny.

M. HAMMEROWA, Narutowicza 79c na 300 złotych grzywny za to, iż urządziła sklep w suterynie niezgodnie z zatwierdzonym przez inspekcję budowlaną planem.

Odjąć tę cyfrę od 25 i zanotować.

14) Oznaczyć cyfrą (od 1 do 25) sposób reagowania na zmartwienia. Pesymiści mają prawo do 5 punktów, optymiści — do 25.

15) Oznaczyć cyfrą (od 1 do 25) stopień miłości lub przywiązania do jednej lub kilku osób.

Cynik i egoista ma prawo tylko do... 0.

Teraz należy dodać wszystkie zanotowane uprzednio cyfry. — Sumę ogólną podzielić przez 5, a rezultat ostateczny wskaże liczbę lat, którą pan (i) ma przed sobą.

Na ławie oskarżonych

„Ukłony dla X, będę o 4-jej..!”

Szyfr wtajemniczonych bywalców domu schadzek

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się w dniu wczorajszym seria spraw o utrzymywanie domów publicznych, oraz czerpanie zysków z cudzego nierządu.

W pierwszej sprawie odpowiadała 53-letnia MARTA RESTEL, która przy ul. Fabrycznej 2 prowadziła luksusowo urządzone dom schadzek. Do lupanaru tego miał dostęp tylko „wtajemniczeni” a „pensjonarkami” były przystojne niłode dziewczyny nie rejestrowane w kartotekach urzędu obyczajowego.

Lupanar ów cieszył się wielkim

powodzeniem, ceny były wygórowane, ale klienteli nie brakło. Goście anonowali swoje przybycie w ten sposób, iż pisywali do właścicielki karty pocztowe treści np. następującej: „Ukłony dla X. Będę o czwartej..”.

Takie właśnie listy wpadły w ręce policji, która, idąc tym śladem, zdekonspirowała dom schadzek Restlowej.

Wczoraj stanęła ona przed sądem, który po rozprawie przy drzwiach zamkniętych z uwagi na drastyczne tło, skazał ją na 10 miesięcy więzienia i 500 zł. grzywny.

Urządziły lupanar w szkole a przy okazji skradły teczkę z dokumentami

Dozorca nocny żydowskiej szkoły powozecznej przy ul. Narutowicza 25, STANISŁAW KARKOWSKI, wszedł w porozumieniu z dwiema zawodowymi prostytutkami: STEFANIĄ SOLEJDĄ i HELENĄ KARWICKĄ i za pewną opłatą, pozwolił im przyjmować „gości” w salach szkolnych.

Proceder ten uprawiał dość długo, gdy któregoś dnia Karwicka i Solejda, upiwszy się na libacji noc-

nej w szkole, wszeźły na ulicy awanturę. Zostały aresztowane i przy rewizji znaleziono przy nich teczkę z dokumentami szkolnymi.

Po ujawnieniu kradzieży, wszczęto dochodzenie, w wyniku którego prostytutki znalazły się na ławie oskarżonych.

Po rozprawie przy drzwiach zamkniętych, Solejda skazana została na 6 miesięcy więzienia, a Karwicka na 8 miesięcy więzienia.

Album „pensjonariuszek”

znaleziono w czasie rewizji w domu schadzek

Przed sądem okręgowym odpowiadał również przy drzwiach zamkniętych małżonkowie DOBRZYŃSCY, którzy prowadzili dom schadzek przy ul. Śródmiejskiej 5. Klientami Dobrzyńskich byli przeważnie kupcy i przemysłowcy.

Policja, wykrywszy lupanar, przeprowadziła nagłą rewizję. Zna-

leziono m. in. album z fotografiami „pensjonariuszek”, które na każde zawołanie były do dyspozycji gości.

Dobrzyńscy stanęli przed sądem, który po wysłuchaniu obrony adw. Delnity, skazał Dobrzyńskiego na 5 lat więzienia, a żonę jego na 3 lata.

Śnieg w Zakopanem

utrzyma się na Wielkanoc

Grubość pokrywy śnieżnej po ostatnich opadach dochodzi powyżej 2.20 m. na Kasprowym Wierchu, a w Kuźnicach, gdzie przed tygodniem już było czarno i poczęła się ukazywać pierwsza roślinność, leży przeszło pół metrowej grubości warstwa śniegu.

Droga do Morskiego Oka została zasypana na grubość przeszło 60 cm., tak, że w poniedziałek musiano wysłać dwa pługi motorowe celem przetworzenia

Również na drodze między Chałbówką a Nowym Targiem na Obidowej przystąpiono w poniedziałek do przetworzenia szosy, na której zawieje śnieżne w niedziele wytworzyły zaspę.

W Tatrach na wszystkich szlakach wycieczkowych narciarskich leży taka masa śniegu, że warunki dla narciarzy są może lepsze, niż w zimie. Święta Wielkanocne zapowiadają się dla narciarzy dobrze.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.03 Audycja południowa.
14.00 Koncert życzeń.
15.00 Fragment z powieści „Też nad sercem” Jana Wiktora.
15.10 Muzyka popularna.
15.30 Wiadomości gospodarcze.
15.45 „W ojeździe białego kota” — pogadanka dla dzieci starszych.

16.00 Skrzynka językowa.
16.15 Wiece pieśni ludowych pomorskich w wyk. ludowego zespołu regionalnego.
16.50 Pogadanka aktualna.
17.00 Każdy polak rodzi się zot-tierzem — pogadanka.
17.15 Popularna muzyka kameralna w wyk. kwintetu fortepianowego.

17.50 „Służba wojskowa w Polsce niegdyś i dziś” — pogadanka.
18.15 Muzyka symfoniczna (płyty).

18.40 „Strzelcy a obrona przeciwlotnicza w Łodzi” — pogadanka.
19.00 „Św. Franciszek rozmawia z Sułtanem” — scena z powieści Zolii Kossak p. t. „Bez oręża”.

19.20 Recital śpiewaczy Izzygrymówny (kontralt).
19.35 Prawo czytelnika i prawo pisarza — dialog.
19.50 Pogadanka aktualna.
20.00 W. A. Mozart: Oktet dęty Camell.

20.30 „Opinia publiczna” — felieton.
21.00 Koncert szopenowski w wykonaniu Henryka Sztopmki.

21.45 Rozmowa wielkotygodniowa.
22.00 Muzyka religijna.
23.00 Muzyka i piosenki nastrojowe (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (261) i DROITWICH (1500).

22.00 Kwartet smyczkowy F. Sch. Beethovana.
LONDYN (342).

20.00 „Faust” — opera Gounoda.
KALUNDBORG (1250).

22.25 Uwertura „Luiza Miller” Verdiego, „Idylla Zygryda” Wagnera i „Romeo i Julia” Czajkowskiego.
PARYŻ (432) i RZYM (420).

21.00 „Turandot” — opera Pucciniego (transmisja z teatru „La Scala” z Mediolanu).
BERLIN (356).

20.30 Koncert fortepianowy Schumana i Symfonia Patetyczna Czajkowskiego.
SZTUTGART (523)

00.00 „Otello” — opera Verdiego.
BUKARESZT (365).

19.05 „Lubędz z Tuoneli” Sibeliusa. Koncert fortepianowy Griega i Karnawał norweski Svendsena

Nadzory, upadłości, likwidacje

Sąd handlowy umorzył postępowanie w sprawie upadłości firmy „Zgierska Farbiarnia i Apretura sp. akc.”.

Wniosek o umorzenie postępowania złożył syndyk, ponieważ w ma sie upadłości nie ma funduszw ani majątku ruchomego, bądź nieruchomości i w tych warunkach syndykostwo stało się bezprzedmiotowym i bezcelowym.

Sąd umorzył postępowanie w sprawie upadłości Symchy - Ben-cjona Spiry, handlującego p. l. „Symcha Spira”.

Ponadto rozpoznawał sąd sprawę upadłości i firmy „Towarzystwo Akcyjne Manufaktur Bawelnianej Jakób Kestenberg” i postanowił wobec przedłużającej się likwidacji upadłości i zwiększającej się w związku z tym sumy kosztów prowadzenia postępowania, wezwać syndyków do szybkiego zakończenia likwidacji i w związku z tym polecił syndykom przedstawienie na specjalnym zebraniu wierzycieli sprawy likwidacji.

Premiery teatralne

Złoty „wiek“ teatrów miejskich

Dwa arcydzieła Leona Schillera na scenie łódzkiej

Każda sztuka, zmontowana i opracowana przez Leona Schillera, jest dla milującego i odczuwającego teatr niezapomnianym przeżyciem. Pamiętamy przecież „Cjankali“, „Rywali“, „Dzielnego wojaka Szwajka“ i „Krzyżenie Chiny!“ Były wśród tych utworów rzeczy artystycznie nikle, były pozycje znakomite. Ale we wszystko tchnął Schiller taką potęgę swej indywidualności, taki rozmach i temperament swych koncepcji inscenizatorskich, takie wierne umiowanie pracy wykonywanej, że, zupełnie niezależnie od wartości wystawianego utworu, widz pod względem scenicznym otrzymywał skończone arcydzieło.

Obecnie Schiller dał nam w Łodzi dwie znowu sjęsty teatralne o szczytowych osiągnięciach. Czy wolno porównywać i oceniać w jednej recenzji „Nieboską Komedie“ Zygmunta Krasiniego i... „Królową Przedmieścia“ Konstantego Krumbowskiego? Czy wolno zestawiać arcydzieło nie przemijające naszego najwspanialszego romantyzmu z niefrasobliwym ludowym melodramatem, który na długo przed wojną obchodził z powodzeniem scenki podmiejskie, rozśmieszając i wzruszając do łez nasze poczciwe babki i ich... pracownice domowe?

Wolno, a nawet należy, bowiem zestawia się dwa arcydzieła osiągnięcia inscenizacyjne i reżyserskie człowieka, który, jak wiadomo, w historii rozwoju teatru w Polsce odegrał jedną z najważniejszych ról i który nadal jest najznakomitszym alchemikiem naszej sceny wydobywającym szczerą kruszcę i wieczne życie ze wszystkiego, co bierze do rąk.

Spróbujmy się zastanowić, na czym polega to mistrzostwo Schillera? Jak zwykle u wartościowych talentów twórczych spotykamy harmonijne współdziałanie bogatej inwencji wprost improwizacyjnej, skontrolowanej we wszystkich szczegółach przez głęboką wiedzę i erudycję, z benedyktyńską pracowitością i sumiennością, mającą swe źródło w rozkośnaniu się w imponującej pracy oraz w imponującym poczuciu obowiązku i odpowiedzialności za to, co się robi.

Zacznijmy od skontrolowanej przez mózg, a więc wiadomej celu, inwencji twórczej Schillera, jako inscenizatora. Spotykamy się tutaj ze swego rodzaju unikatem, jeśli chodzi o nasze stosunki, a mianowicie o odsunięcie na drugi plan teatru solistycznego, teatru przeżyć indywidualnych. Dla Schillera istnieje przede wszystkim epoka i środowisko. One narzucają całą linię inscenizacyjną utworu. — W utworach, opracowanych scenicznymi przez tego znakomitego człowieka teatru, najważniejszą rzeczą jest atmosfera, jest pulsująca rytm społeczny. Czasami scierają się jednostki, ale i wtedy są to starcia raczej światopoglądów, czy mentalności grupowych. Jednostka jest conajwyżej uosobieniem pewnej grupy dynamicznej, którą reprezentuje. Właśnie dlatego tak wspaniale i dominujące stanowisko zajmują w inscenizacjach Schillera sceny zbiorowe, które tchną życiem, rozmachem i siłą sugestywną. Właśnie dlatego każda inscenizacja Schillera jest przy całej swej teatralności, tak pożyteczna i pouczająca. — Ten

mistrz rzeczywiście uczy nas bawiąc i bawi nas ucząc.

A teraz drugi walor, w którym już zespala się sensualizm z intelektualizmem: rozmiłowanie w pracy i sumiennosc oraz precyzja jej wykonania. Schiller tak stuprocentowo wzywa się w to, co chce przedstawić widzowi, że obawia się, aby ci dla których tworzy, nie stracili ani jednego atomu z tego, co im chce pokazać. Stąd tak niesamowita wprost troskliwosc o najdrobniejsze szczegóły, tak uparta sumiennosc, że aż czasami rodzaca chwilowe jakby dłużyyny. Schiller nie umie się rozstać z tematem, który go porywa, pochłania, pasjonuje. Ale jakież to daje cudowny rezultat! Na premierze wszystko odbywa się tak, jakby sztuka szła już conajmniej ze sto razy. Entuzjazm udziela się artystom. Pomimo wy-czerpujących prób grają con amore, nie bacząc na to, że prze-ważnie są jedynie drobnymi śrubkami w wielkiej maszynie widowiskowej. Grają con amore, ale nie pchają się na front, jakby urzeczeni myślą przewodnią reżysera i inscenizatora, że oto stworzyć mają pewne środki wisko, pewną atmosferę, na tle której tylko zarysowują się poszczególne sylwetki.

Tak było w „Nieboskiej Komedii“, w której Schiller, nie zmieniając ani słowa w tekście, rozwinął i uwypuklił szereg scen w tak mistrzowski sposób, tonując jednocześnie inne fragmenty, że arcydzieło Krasiniego go nabrało wspaniałych rumieńców nie tylko życia wogóle, ale życia aktualnego. Mickiewicz pisał o „Nieboskiej Komedii“:

„Dzieło to, poemat ten, jest niczym więcej tylko jękiem człowieka genialnego, który widzi cały ogrom, całą trudność zadań społecznych, a nie wznosił się jeszcze dość wysoko, aby mógł dojrzeć ich rozwiązanie“. A w innym miejscu:

„Wszystko to maluje przedziwne społeczność rozsypującą się, spróchniałą“. Ten pogląd jedno go geniusza na arcydzieło innego twórcy znalazł w inscenizacji Schillera wyraz najdoskonalszy. Wszystkie postacie przesuwają się przed nami rzeczywiście, jak cienie, a tylko w scenach zbiorowych mamy owo jasne podmalowanie zagadnień i problemów. Potęga indy-

widualności Schillera jest tak wielka, że nawet w scenie rozmowy Hrabiego z Pankracym en deux odnosi się przez cały czas nieodparto wrażenie, że oto za sceną za jednym i za drugim stoją zwarte szeregi, a oni są tylko tych tłumów eksponentami.

To samo zjawisko w „Królowej Przedmieścia“. Stary wode-wil o zupełnie wyraźnych popisach solistycznych, o szeregu ról dla aktorów, został przemoniowany przez Schillera i tak zainscenizowany, że wszystkie postacie przeszły na drugi plan. Nawet tytułowa bohaterka, nawet najważniejsza „naga dusza w pelerynie“ a mianowicie Stefan — wszyscy jakoś dziwnie pierchają z wyobraźni widza niemal tuż po wyjściu z teatru. — Ale pozostaje czar nieodparty

CASINO
Pocz. 4. 6. 8. 10

GRETA GARBO

„PANI WALEWSKA“

CHARLES BOYER

„CAFÉ DE LA PAIX“
Miła ta kawiarnia, mieszcząca się przy ulicy Moniuszki 5 może się obecnie pochwalić nowym nabytkiem w postaci pierwszorzędnego kucharza. Obiady i kolacje wydawane w Cafe de la Paix odznaczają się przede wszystkim świeżością, doskonałym smakiem urozmaiceniem i niską ceną.

To są zapewne powody, że bardzo wiele bezdzietnych, a nawet małżeństw z dziećmi likwiduje kuchnie w domu i stołuje się w Cafe de la Paix. Znakiem zapożyczonym w różne przekąski bufet, miły lokal i szybka obsługa — oto atrybuty, które dzień w dzień ściągają do Cafe de la Paix całą pracującą inteligencję Łodzi.

„Tabarin“

Dzisiaj na podwieczorku i dancingu
Niezwykłe atrakcje

BEN FOX i SYD WEST
oraz gwiazda Hollywood
Cookie Faye

widowiska, szereg zmieniających się kalejdoskopowo obrazków o niewysłowionym wdzięku, dających przy tym idealne wyobrażenie o środowisku, o jego troskach, radościach, smutkach i kłopotach. Taka bije sugestywna potęga z inscenizacji Schillera, że nawet w trzecim obrazie, dziejącym się w podmiejskim kabarecie, gdzie przecież grają sami soliści, a grupki widzów właściwie w akcji nie biorą udziału, widzi się tylko właśnie tę widowię, tę wyblakłą, a pełną wdzięku przeszłość niedaleką, a jak już odległą.

Nie można nawet pisać o pewnych dłużyznach, przede wszystkim w pierwszym obrazie, nie można czynić zarzutów nieo-naiwym i beztreściwym tekstom niektórych dialogów — nie wolno bowiem ani przez chwilę zapominać o tym, że te rzekome mankamenty mają za źródło chęć dokładnego przedstawienia tego, co się chce przedstawić, a poza tym, że robił to czło-

„Pod czarną peleryną przemycam, gościu mili, Krakowski oleodruk, napozór: szpargał, grat, W istocie zaś dokument z owej doniosłej chwili, Etoż... byliśmy młodszy niż dziś o mnóstwo lat. Secesja... dekadentizm... Śmiejesz, a przecież wzrusza... Krakowskie oleandry i andry... Wisły szlak... Bohema; dziurą w portkach świecąca „Naga dusza“... Zagazowany Pegaz, zafantowany frak... Lepiej niż dziś? Nie, ale rozlewniej, ale śpiewniej, Ale... zobaczcie sami... i przyjdzie jeszcze raz I niech sentyment przedmieść krakowskich was rozrzewni I niech was nie zrazi i nie zgorzysz was. Jeśli przystojny chłopiec coś powie nieprzystojnie, Wierzcie, że każde słowo jest żywcem wzięte z akt; Jeśli ktoś ręką zbłądzi nie dosyć bogobojnie, Trudno! Tak właśnie było! To historyczny fakt. A jeśli jakiś w kacie wznoszący się przybytek Swym charakterem pełni was na złych podejrzeń ślad. Przysięgam! To nie ustę. Przysięgam! — To zabytek, Perła architektury z owych zamierzonych lat. A teraz niech przed wami roztańczy się, rozśpiewa, Rozelka, rozochoci krakowski stary sztych, Już wiecie o co chodzi. Możecie teraz ziewać, Bić brawo, bić aktorów lub też... brać przykład z nich“.

Niechaj mi artyści nie biorą za złe, że tym razem nie klasyfikuję ich osiągnięć w obu sztukach, opracowanych przez Schillera. Musi im wystarczyć, że na ogół spełnili bez zastrzeżeń życzenia swego dowódcy, przyznając się w pełni do sukcesu artystycznego zarówno „Nieboskiej Komedii“, jak „Królowej Przedmieścia“. To samo dotyczy dekoracji, efektów świetlnych, strony muzycznej i choreograficznej. Pięknie było, moje

TEATR KUKIEŁKOWY „KOT W BUTACH“
(Al. Kościuszki 57)

Wesołe święta dla dzieci!
W niedzielę, 17 bm. o godz. 16-ej odbędzie się przedstawienie pięknej bajki

„O RAKU NIEBORAKU“
W poniedziałek 18 i wtorek 19 o godz. 12-ej i 16-ej wspaniała bajka „O STRASZLIWYM SMOKU“
Bilety już w przedsprzedaży w Ziemiankiej, w dniu przedstawienia w kasie teatru (Al. Kościuszki 57).

wiek, z którego bucha płomień wielkiej miłości do swego dziecięcia, a takiej miłości wybacza się wszystko, szczególnie gdy daje tak cudowne, niezapomniane wspomnienia.

Może najlepiej zrozumiemy „Królową Przedmieścia“ w adaptacji Leona Schillera, gdy się wsłuchamy w słowa prologu, które wyszły z pod pióra jednego z doradców literackich naszej sceny, Tadeusza Żeromskiego. Prolog ten brzmi:

G. Was.

TEATR POLSKI
Dzisiaj o godz. 8.30 krótkowidła Franka i Hirsfelda „Interes z Ameryką“. Jutro teatr nieczynny.

TEATR KAMERALNY
Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz. przygotowana pod kierunkiem reżyserskim Br. Dąbrowskiego premiera nieśmiertelnego „Rewizora“ Gogola.
Dekoracje projektował Otto Axer. Jutro teatr nieczynny.

PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY JÓZEFY BADOWERA.

Wystawa obrazów znanego artysty Józefa Badowera w Salonie Klubu Towarzystwa, Piotrkowska 73, ze względu na ciągłe zainteresowanie została przedłużona do dnia 20 b. m.

Salon zwiedzać można codziennie od godz. 1—17 bez przerwy. Wstęp bezpłatny.

BILETY ULGOWE.
Biblioteka im. Borochowa (Zachodnia 59, tel. 191-50) urządza we wtorek, dn. 19 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim przeszerzenie przedstawienia wodevillu p. t. „Królowa przedmieścia“ w inscenizacji Leona Schillera.
Biblioteka czynna codziennie od 10—2 i od 4—10 wiecz.

Milion dzieci dożywić i odziać! To najpilniejsze zadanie społeczeństwa

WALKA O TRON

Na krótko przed wojną światową, jedno z państw bałkańskich było terenem niezwyklego skandalu politycznego, którego odgłosy do dnia dzisiejszego rozbrzmiewają w polityce ogólno-swiatowej.

W walce o tron monarszy między prawowitym następcą tronu a ambitnym kłrzykiem, będącym jego bratem przybranym, zabrały głos rywalizujące ze sobą partie polityczne, które chywały się rozmaitych tricków i sposobów, celem osiągnięcia zwycięstwa swoich kandydatów.

Dzięki sztuczkom partii opozycyjnej następcy tronu zaginął w przeddzień koronacji w tajemniczych okolicznościach, i wtedy partia królewska, chcąc ratować sytuację i zapobiec niechybnemu kryzysowi politycznemu odnalazła sobowtóra króla, który zasiadł na tronie

To autentyczne zdarzenie polityczne posłużyło scenarzyście Antoniemu Hope do realizowania filmu p. t. „Więzień królewski“, odsłaniającego niezwykle ciekawą tajemnicę zamku Zenda.

Autentyczność wydarzeń politycznych tam tylko różni się od zdarzeń, rozgrywających się na ekranie, że w rzeczywistości sprowadzony przez partię królewską sobowtór był kuzynem króla i sprowadzony został przez zwolenników króla z Anglii, podczas gdy w wersji filmowej sobowtór zostaje przypadkowo odnaleziony.

Podobieństwo między członkami rodzin panujących, na skutek pokrewieństwa, było w czasach przedwojennych rzeczą bynajmniej nie dziwną, że przypominamy kolosalne podobieństwo króla angielskiego, Jerzego V i cara Mikołaja II, którzy zresztą

byli kuzynami.

„Więzień królewski“ jest filmem niezwykle wartościowym. Najwybitniejsze siły z pośród producentów, reżyserów i aktorów podały sobie ręce, aby wspólnymi siłami stworzyć dzieło niezaprzeczalnej wartości, które przejdzie nie tylko do historii polityki światowej, ale i filmu.

Role główne w tym gigantycznym filmie odtwarzają: Ronald Colman (w podwójnej roli), Madeleine Carroll i Douglas Fairbanks jr. oraz tysiące statystów. W charakterze ekspertów przy produkcji powołano wiele wybitnych osobistości ze świata dyplomatycznego. Wystarczy wymienić nazwiska technicznych doradców: księcia Sigvarda Bernadotte i płk. Ivara Enhoringa.

Premiera filmu „Więzień królewski“ odbędzie się dzisiaj w kinie „Europa“.

Łódź przeniesiona do Gniezna, Zamościa i Oszmiany

Biuro planowania przy wicepremierze Kwiatkowskim projektuje zainstalowanie przemysłu włókienniczego na nowych terenach

W cyklu odczytów, zorganizowanych przez Polskie Towarzystwo Chemiczne p. n. „Włókiennictwo na nowych torach” najbardziej charakterystyczny był referat

MGR. S. MALESSY, kierownika biura planowania przy wicepremierze Kwiatkowskim. Biuro to wywiera poważny wpływ na posunięcia polityki gospodarczej rządu, zwłaszcza przy opracowywaniu wszelkiego rodzaju zamierzeń i projektów, dotyczących Centralnego okręgu przemysłowego.

Przed przystąpieniem do właściwego tematu, prelegent podkreślił, iż jakkolwiek ze względu na wąskie ramy referatu ograniczy się tylko do omówienia niektórych fragmentów, niemniej po stara się nasświetlić problemy zasadnicze, dotyczące układu przestrzennego przemysłu włókienniczego oraz zagadnień surowcowych, które są przedmiotem prac biura nad przyszłym rozmieszczeniem przemysłu oraz nad udoskonaleniem surowców syntetycznych.

Waga przemysłu włókienniczego dla całości gospodarstwa Polski jest niezwykle doniosła. Przemysł ten zatrudnia bowiem 22 proc. ogółu robotników, zaś jego produkcja roczna wynosi około 1.5 milion. złotych, a więc około 30 proc. produkcji całego przemysłu przetwórczego w Polsce.

Przemysł ten nie jest jednak przystosowany do struktury gospodarczej Polski. Jest oddalony zaledwie o 30 do 130 km. od granicy państwa, a znacznie dalej od krajowych źródeł surowcowych lnu i konopi. Transporty surowca lnianego i konopnego idą ze wschodu na zachód wskutek braku przetwórci na ziemiach wschodnich, przy czym koszty transportu ponosi producent.

Łódzki ośrodek przemysłowy powstał jedynie dzięki przypadkowi (?). Szereg ulg przyciągał kolonistów zagranicznych do Łodzi, gdzie założyli oni przemysł włókienniczy. Również przemysł częstochowski powstał dzięki polityce władz zaborchowców. (?)

O rozmiarach przemysłu włókienniczego, świadczyć może również wywóz dewiz za surowce w ciągu ostatniego 10-lecia, który wyniósł 3.8 milion. złotych.

Wywóz dewiz posiada tendencję do zwiększania się z każdym rokiem. Ludność nasza stale bowiem wzrasta, stwarzając, siłą rzeczy, większe zapotrzebowanie na wyroby włókiennicze.

Jak więc zaradzić temu wywozowi dewiz za surowce włókiennicze?

Jedynym wyjściem jest — wzmożenie produkcji krajowych włókien: lnu i konopi, koloniny, włókna ciętego i kazeinowego.

Na przeszkodzie masowemu wprowadzaniu surowców syntetycznych do przemysłu włókienniczego stoi szereg warunków, m. in. kapitał obrotowy naszego włókiennictwa musi szybko się obracać. Z drugiej strony przyzwyczajenie przemysłowców do surowców naturalnych odgrywa również dużą rolę. Przyzwyczajenie kierowników przemysłu włókienniczego będzie jednak można zmienić, tak samo jak miało to miejsce ze sztucznym jedwabiem.

Jak przedstawia się plan przyszłego rozmieszczenia przemysłu włókienniczego w Polsce, który, według projektu biura planowania zainstalować się ma w pobliżu źródeł surowcowych?

W roku 1936 konsumpcja bawełny na głowę ludności w Polsce wynosiła 2,2 kg. W roku 1941, konsumpcja według tego projektu wynosić ma 2,7 kg., t. j. dorównać normie przedwojennej.

Według projektu biura planowania, import bawełny wynosić ma 98 tysięcy tonn, a więc pokrycie dewizowe nie ulegnie zmianie. Natomiast zwiększona produkcja zużyć ma dodatkowo 10,3 tys. tonn kotoniny oraz 20 tys. tonn włókna syntetycznego.

Przemysł bawełniany ze względu na import surowca oraz eksport tkanin, nie powinien się jednak znaleźć w głębi kraju, oddalony od dróg transportowo-komunikacyjnych; dlatego też należy przenieść go do Gdyni, Bydgoszczy i Gniezna, które znajdują się w pobliżu taniej komunikacji wodnej.

Ponadto część produkcji włókienniczej, opartej przeważnie na włóknach syntetycznych, przenieść należy do Sandomierza, Siedlec, Lublina i Zamościa.

Konsumpcja wełny wynosi obecnie 0.5 kg. na głowę ludności. Popyt zaspakajany jest importem wełny zagranicznej, który wynosi 21.5 tys. tonn oraz tysiąc tonn wełny krajowej. Według projektu biura planowania konsumpcję wełny należy podnieść do 1 kg. na głowę ludności, co wyniesie w roku 1941 około 37 tys. tonn. Import wełny za graniczną winien wynieść 11.5 tys. tonn, zużycie wełny krajowej 4 tys. tonn, włókna kazeinowego — 10 tys. tonn, włókna ciętego — 10.9 tys. tonn.

Przemysł wełniany winien być przeniesiony do Wilna, Wołkowska, Oszmiany, oraz całego szeregu pobliskich miejscowości.

Produkcję lnu i konopi mamy na ziemiach północno-

wschodnich, natomiast przeróbka tych surowców odbywa się w 90 proc. w Żyrardowie i Białymostku. I tu również logika nakazuje przeniesienie warsztatów przetwórczych na ziemie północno-wschodnie.

Jeżeli chodzi o produkcję włókien ciętych, to posiadając dwa obszary produkcji świerku, musimy stworzyć ośrodek produkcji włókien ciętych na dogodnym terenie. Teren taki — to powiat sandomierski, gdzie powstają 3 nowe zakłady o produkcji 30 — 60 tonn dziennie.

Badania nad opracowaniem planu przyszłego rozmieszczenia przemysłu włókienniczego są w pełnym toku, zaś cel, który przyświeca badaniami — to konieczność podniesienia dochodu społecznego w Polsce.

Wicepremier Kwiatkowski w Łodzi

weźmie udział w uroczystościach dnia 14 maja r. b.

W dniu wczorajszym p. wicepremier Kwiatkowski przyjął na audiencji delegację Izby Przemysłowo-handlowej Łódzkiej oraz Zw. przemysłu włókienniczego w PP w osobach: prezesa Oskara Geyera, dr. F. Maciszewskiego oraz dyrektorów inż. K.

Bajera i dr. H. Berkowicza, którzy zaprosili p. wicepremiera do Łodzi na uroczystości związane z poświęceniem kamienia węgielnego Biblioteki publicznej im. Marszałka Piłsudskiego, inauguracją fabryk wełny syntetycznej sp. akc. „Pola-na” oraz inauguracją włókienniczego instytutu badawczego.

P. wicepremier przyrzekł łaskawie przybyć do Łodzi w ustalonym definitywnie terminie, a mianowicie dnia 14 maja, kiedy cały dzień, wraz z innymi członkami rządu, będzie mógł spędzić w Łodzi.

Wielka Brytania się zbroi

Fantastyczne cyfry budżetu angielskiego

W tydzień po świętach Wielkiejnocy, a ściślej mówiąc w dniu 26 kwietnia r. b. sir John Simon stanie przed izbą gmin, której przedłoży swe nowe projekty podatkowe na r. 1938-39. Coprawda będzie to dopiero w końcu kwietnia, ale już dziś londyńscy mówią, że świąteczny plumpudding będzie tym razem zaprawiony gorzycą nowych podatków, niezbędnych na zbrojenia. Wydatki państwowe Anglii w nowym budżecie wskutek dużych zbrojeń wzrosną bowiem bardzo poważnie.

Wydatki zwyczajne państwa mieszczą się w dwóch grupach: w Consolidated Fund Services i Supply Services. Pierwsza z tych grup wydatków nie zmienia się z roku na rok i wynosić będzie w roku 1938-39 — 235 i pół miliona funtów.

Również i w drugiej grupie, obejmującej wydatki na administrację państwa wraz z zarządaniem skarbowości, suma 439 milionów funtów nie odbiega od wysokości tych wydatków w ostatnich latach.

Zgola inaczej przedstawiają się preliminarze budżetowe wszystkich resortów, związanych z obronnością państwa. Ministerstwo wojny preliniuje wydatki w wysokości 106 i pół miliona funtów, t. j. o 30 proc. więcej, aniżeli w r. ub. W tym samym stosunku wzrosły wydatki na lotnictwo, preliniowane obecnie na 103 i pół miliona funtów. O 25 procent bliżej zwiększono wydatki na flotę wojenną, doprowadzając jej budżet do około 124 milionów. O milion funtów podwyższono kwoty preliniowane na państwowe zakłady zbrojeniowe, objęte wspólną nazwą Royal Ordnance Factories. Preliminarz tych przedsiębiorstw wynosi 9 i pół miliona funtów. W ten sposób suma globalna nowego budżetu osiągnęła wysokość notowaną raz jeden tylko w pierwszym roku powojennym, co usprawiedliwiały ówczesne nieusabilizowane warunki gospodarcze, zbliżone zupełnie do sytuacji z okresu inflacyjnego.

Oczywista, izba gmin zapyta Simona, jak wyobraża sobie pokrycie tego olbrzymiego budżetu usta-

lonego na 1 miliard 17 milionów f. szt. Odpowiedź na to nie będzie łatwa. Konkretnie o pokryciu wydatków można na razie powiedzieć niewiele. Z jednej strony Simon zamierza uzyskać 90 milionów funtów na zbrojenia w drodze emisji pożyczki. Jednocześnie pragnie on użyć na wydatki zbrojeniowe kwoty około 29 milionów funtów, uzyskanej jako nadwyżka w budżecie zwichajnym r. 1937-38.

Jest rzeczą pewną, że pomimo pewnego osłabienia aktywności gospodarczej, kanclerz skarbu może jeszcze oczekiwać dalszego wzrostu wpływów podatkowych. Rata podatku dochodowego, której termin płatności przypada 1 lipca, opiera się jeszcze na dochodzie z r. 1936-37. Również i druga rata tego podatku, której termin płatności przypada 1 stycznia 1939 r., przyniesie wzrost wpływów, gdyż bilanse przedsiębiorstw za r. 1937 wykazują poważne zyski. Przypuszczalnie zmniejszą się wpływy z cła oraz z opłat stempelowych, wyrówna to jednak z nadwyżką wprowadzona w r. ub. „National Defense Contribution”, która dopiero obecnie zacznie przynosić preliniowane wpływy.

Ale co dalej? Wszystko to nie wystarczy Simonowi, który będzie musiał nałożyć nowe podatki. Według opinii City, „braknie mu do rachunku” 25 lub 30 milionów funtów. Tutaj właśnie humor przedświąteczny psują anglikom najróżnorodniejsze muje lub więcej realne projekty i przewidywania. Mówi się więc, że kanclerz skarbu pokryje brakującą kwotę w drodze operacji pożyczkowych.

Poza tym w kolach City liczą się z możliwością podwyżek szeregu mniejszych podatków pośrednich, a więc opłat od cukru, herbaty, piwa i benzyny. Równocześnie nastąpić ma poważne zastrzeżenie przepisów o karach za wykroczenia podatkowe, a zwłaszcza w formie wprowadzenia kar za nadużycie, popełnione nawet przed kilku laty. Z tymi wszystkimi, stosunkowo łagodnymi środkami pokrycia olbrzymich wydatków Simon może przyjąć do izby gmin bez obawy utraty swej popularności.

Natomiast inne nowe obciążenia, zdaniem sfer finansowych, wpłynęłyby ujemnie na sytuację gospodarczą i socjalną Anglii. Pomimo wszystko jednak Simon liczyć może, że wzrost potrzeb zbrojeniowych Anglii w związku z ogólną międzynarodową sytuacją polityczną spotka się z całkowitym zrozumieniem zdyscyplinowanego społeczeństwa.

Dalsza zwyżka kursów papierów

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była w dalszym ciągu mocniejsza. Kursy papierów doznały dalszej zwyżki, przy usposobieniu spokojnym.

4 i pół proc. państw. pożyczka wewnętrzna utrzymała się na kursie średnim 64,75. Obracano nią po 64,50 w płaceniu, 65 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna doznała 25 pkt. zwyżki: I em. obnawiano po 81,75 w płaceniu, 82,25 w żądaniu, zaś II em. tej pożyczki po 80,50 kupno, 81 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna poprawiła się o 15 pkt. Za papier ten płacono 69,40, żądano 69,90.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) wyrównała kurs o 10 pkt. Na rynku prywatnym obracano ją po 41,75 w kupnie, 42,25 w sprzedaży.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna nie wykazała zmian. W dalszym ciągu płacono za nią 66,50, żądano 67.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V utrzymały się na poziomie poprzednim. Nadal płacono za nie 63,50, żądano 64.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 bez zmian: za grubsze odcinki płacono 70,50, żądano 71, zaś za drobne — 70,90 kupno, 71,40 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe, podniosły się o 15 pkt. Obracano nimi po 63,65, żądano 64,15.

Na rynku akcyjnym tendencja również mocniejsza. Akcje Banku Polskiego zwyżkowały o dalsze 50 pkt. i płacono za nie 113,50, żądano 114,50.

Rynek pieniężny

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednoita, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 294,95, Bruksela 89,45, Gdańsk 100, Hel-singfors 11,69, Londyn 26,40, Nowy Jork 5,30,50, Nowy Jork — kabel 5,30,88, Paryż 16,48, Praga 18,52, Zurych 122. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27,50, kanadyjskie 5,25, floreny holenderskie 293,35, franki francuskie 16,18, szwajcarskie 121,50, belgi belgijskie 89,20, funty angielskie 26,31, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 12,50, duńskie 117,25, norweskie 132, szwedzkie 135,40, liry włoskie 23, marki fińskie 11,25, niemieckie 102, niemieckie srebrne 115.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowane: Bank Polski 114, Lilpop 89, Norblin 81, Ostrowiec 55, Starachowice 37, Haberbusch 47.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również mocniejsza, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjna i 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 82, seria 91 — 91,25, II em. 80,75, seria 89,50 — 89,75, 4 proc. dolarowa 42, 4 i pół proc. wewnętrzna 64,75, 4 proc. konsolidacyjna 66,75, 5 proc. konwersyjna 69,50 — 69,75 — 69,83, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 80, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L” 63 — 62,75 — 62,88, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 70,75 — 70,83 — 70,75, odcinki po 1000 zł. 71 — 71,18, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 63,88, 5 proc. Piotrków z r. 1933 — 60,25.

KASA ogniotrwała

b. tanio do sprzedania
Dowiedzieć się telefonicznie
163-50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi, notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	42.00	41.50
Inwestyc. I em.	82.00	81.50
Inwestyc. II em.	81.00	80.50
Konsolidacyjna	66.50	66.25
Wewnętrzna	65.25	64.75
Bank Polski	113.50	113.00
5 proc. Łodzi 1933 r.	64.00	63.75
4 i pół proc. Łodzi seria VIII	62.50	62.00
Tendencja	utrzymana.	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	20.00	20.25
Pszenica	27.00	27.50
Pszenica zbierana	26.25	26.75
Maki pszenne:		
	44.00	45.00
	40.00	41.00
	39.00	40.00
	33.00	34.00
	28.00	29.00
	25.50	26.50
Mąka razowa	31.50	32.50
Mąka żytnia	31.50	32.00
	29.25	29.75
Mąka żytnia razowa	24.00	24.50
Otręby żytnie	13.25	13.50
Otręby pszenne śr.	13.75	14.00
Wyka	20.00	23.00
Peluszka	24.00	26.00
Lubin niebieski	13.00	14.00
Lubin żółty	14.00	15.00
Koniczyna czerwona	100.00	120.00
Stoma żytnia	5.75	6.00
Seradela	28.00	30.00
Siemie lniane	47.00	48.00
Owies I stand.	21.00	21.25
Owies II stand.	19.75	20.00
Owies III stand.	19.25	19.50
Gryka	4.00	4.50
Rzepak ozimy	25.00	27.00
Kasza gryczana	31.00	31.00
Makuch lniany	41.50	43.00
Tendencja	spokojna.	

Noga Jędrzejowskiej znów w gipsie

Jadwiga Jędrzejowska ma znów komplikację z nogą. W ostatnich dniach spuchła jej kostka lewej nogi, skutkiem czego powstała konieczność udania się do lekarza, który stwierdził naderwanie wiązadła kostki bocznej lewej stopy, krwawy wylow i dużą bolesność. Noga dostała się w gips na okres 10-14 dni

*

Znany tenisista Tarłowski, odbywający służbę wojskową w Katowicach, podczas ćwiczeń wojskowych uległ onegdaj poważnej kontuzji kolana.

W najbliższych dniach Tarłowski ma być przetransportowany do szpitala w Krakowie, względnie w Warszawie, gdzie na miejscu ustali się przyczynę i rozmiary kontuzji.

Wypadek Tarłowskiego ma być analogiczny, jak Wilimowski i Kusociński. Ma to być zerwanie więzadła, która to kontuzja wymagałaby specjalnej operacji. W związku z powyższym zdaje się, że start Tarłowskiego w bieżącym sezonie stoi pod znakiem zapytania.

Cramm ma grać w reprezentacji Niemiec(?)

Korespondent francuski dziennika sportowego „L'Auto” donosi, że niemiecki związek tenisowy zamierza wystawić do swej drużyny Davis Cupowej znakomitego zawodnika von Cramma.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, von Cramm aresztowany został niedawno za wykroczenia przeciwko obyczajności.

Szermierze łódzcy startują na mistrzostwach Polski

W dniach 23 — 24 bm. rozegrane zostaną w Warszawie w Domu Akademickim doroczne szermierze indywidualne mistrzostwa Polski klasy A. Do mistrzostw tych zostali zgłoszeni następujący szermierze łódzcy: Mirowski i Kantor z LKS-u, Banaś z PKS-u, Prażanowski z Elektrowni.

Zawody te będą jednocześnie eliminacjami przed wyjazdem na mistrzostwa Europy do Piszczan (16 — 27 maja).

5 dni w Kopenhadze

od dn. 4 do 10 maja zł. 190.—

do Helsinek

od 18 do 21 czerwca od zł. 90.—

Na Fiordy Norwegii

od 17 do 27 lipca od zł. 325.—

do Kopenhagi

od 21 do 24 lipca od zł. 84.—

„Stolice Skandynawskie”

od 1 do 8 sierpnia od zł. 260.—

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits Cook

Piotrkowska 68, tel. 170-70

Brazylia pewna zwycięstwa nad Polską

Nasi przeciwnicy w piłkarskich mistrzostwach świata mają reprezentować najwyższy poziom

Najbliższym przeciwnikiem naszych piłkarzy w mistrzostwach świata, jak to już ogólnie wiadomo, będzie Brazylia, kraj, o którym zasadniczo z dziedziny sportu nie wiele posiadamy wiadomości. Mecz Brazylia — Polska odbędzie się w Strasburgu w dniu 4 czerwca.

Wobec wielkiego zainteresowania naszej opinii sportowej piłkarstwem brazylijskim, podajemy poniżej szereg danych, ilustrujących dorobek sportowy i organizacyjny tamtejszego futbolu.

Brazylia jest jednym z tych państw, które brały udział w obu odbytych dotychczas turniejach piłkarskich o mistrzostwo świata: w roku 1930 w Montevideo i 1934 we Włoszech. Oba te turnieje zakończyły się dla Brazylii nieszczęśliwymi wynikami. Powodem tego był nie tyle ówczesny poziom sportowy piłkarstwa brazylijskiego, ile nieporozumienie organizacyjne. Powstały bowiem w Brazylii

DWA ZWIĄZKI:

jeden z siedzibą w Sao Paulo, drugi w Rio de Janeiro. Do Montevideo wyjechała drużyna, która zgóry skazana była na porażkę. Wiedziała zresztą o tym opinia brazylijska. Reprezentacja

przegrała z Jugosławią 1:2, mimo, że zwyciężyła poprzednio Boliwii w stosunku 4:0. Kierownictwo drużyny tłumaczyło się, że powodem porażki z Jugosławią było wyjątkowe zimno, które nie odpowiadało temperamentowi graczy. Na pocieszenie zostały pokonane po turnieju w Montevideo trzy kolejne zwycięstwa: z Francją 3:2, z Jugosławią 4:1 i U. S. A. 4:3.

Również turniej w roku 1934 nie przyniósł Brazylii sukcesu. Konflikt istniejący nadal pomiędzy związkami doszedł do punktu kulminacyjnego, rezultatem czego było, że do Europy wyjechała drużyna nieprzygotowana, w ostatniej chwili, a skład jej w porównaniu do czołowych klubów kraju reprezentował poziom bardzo przeciętny. Najlepszym tego dowodem, że w zespole znalazł się chłopak, który na treningach w jednym z klubów służył do rzucania piłek. Tylko dwóch piłkarzy w tym zespole reprezentowało klasę. Byli to łącznicy Waldemar i Leonidas. Już pierwszy mecz w turnieju przyniósł brazylijczykom porażkę, zresztą z zespołem niebyłej kim, bo hiszpańskim, który kan dydował do mistrzostwa. Brazylia przegrała wówczas z Hiszpa-

nią 1:3.

Po tych niepowodzeniach **DEUGOTRWALY KONFLIKT MIĘDZY OBU ZWIĄZKAMI ZO STAŁ ZAŻEGNANY:** utworzono jedną wspólną federację.

W r. 1937 wysłano drużynę na ogólno-amerykańskie igrzyska piłkarskie w Buenos Aires. Na igrzyskach tych zdobyła Brazylia pierwsze miejsce. Po tym sukcesie nabrano przekonania, że i na mistrzostwach świata we Francji, piłkarstwo brazylijskie powinno sięgnąć po laur mistrzowski.

Trzeba dodać, że we własnym kraju drużyna brazylijska nie przegrała dotychczas ani jednego spotkania. Z krajów amerykańskich Brazylia najwcześniej wprowadziła u siebie piłkarstwo. Pierwsze oficjalne rozgrywki datują się od roku 1865. Podobnie, jak Argentyna i Uruguay, reprezentuje Brazylia system gry, polegający na kolosalnej szybkości i bardzo wyrafinowanej technice.

Sezon piłkarski rozpoczyna się tam w marcu, a kończy w grudniu. W 21 stanach odbywają się mistrzostwa, stojące zawsze na wysokim poziomie. W pozostałych miesiącach rozgry-

wane są zawody piłkarskie przy świetle elektrycznym.

Do najbardziej ruchliwych centrów piłkarskich należy Rio de Janeiro, gdzie znajdują się **TRZY WIELKIE STADIONY, Z KTÓRYCH KAŻDY JEST W STANIE POMIEŚCIĆ 150.000 WIDZÓW.**

Do elity piłkarskiej Rio de Janeiro należą: tegoroczny mistrz Fluminense, dalej Flamengo, Vasco da Gama, Botavogo, America, Sao Christovan.

Z Rio de Janeiro rywalizuje stale Sao Paulo. Tutaj istnieje najlepszy football, jeżeli chodzi o technikę. Do czołowych klubów zaliczane są: Palestra Italia, Corinthian Paulista (mistrz za rok 1937), Santos FC., Portuguesa i Sao Paulo FC.

Z Sao Paulo przybyła w roku 1927 do Europy drużyna Cea Paulistano, która m. in. wygrała z reprezentacją Francji 7:2. Prasa francuska stwierdzała wówczas, że brazylijczycy zademonstrowali królewski football.

Sao Paulo FC należy chyba do najlepszych klubów świata. W roku 1936 odbył tournée po Południowej Ameryce, rozegrał 43 spotkania i nie przegrał ani razu. Natknął się dopiero przy 44 meczu w Rio de Janeiro, ponosząc porażkę od Vasco da Gama w stosunku 5:1.

Przy ustalaniu składu na tegoroczne mistrzostwa świata jako zasadę przyjęto, że do drużyny zaliczani będą tylko piłkarze, którzy w rozgrywkach ogólno-amerykańskich w roku ubiegłym najlepiej się spisali. Trójka obronna ale dozna chyba zmian.

Nowych jednostek należy się spodziewać w ataku. **PRZYGOTOWANIA DO WYJAZDU CZYNIONE SĄ W SPOKOJU.**

Tradycyjnie większość graczy pochodzić będzie z klubów Sao Paulo.

Piłkarze, którzy wyjadą do Europy, będą musieli wykazać doskonałą kondycję fizyczną, nie mówiąc już o opanowaniu technicznym i o opanowaniu nerwowym.

Kapitan brazylijskiej federacji piłkarskiej oświadczył w jednym z wywiadów, że Brazylia za wszelką cenę chce się znaleźć na turnieju we Francji w pierwszej trójce.

O polskim piłkarstwie w Brazylii wiedzą bardzo niewiele. Doszły ich coprawda wiadomości o rozgrywkach z Jugosławią, w zasadzie jednak piłkarzom brazylijskim obojętne było, które z państw będzie ich przeciwnikiem. Liczą się z tym, że mecz z Polską powinni wygrać, mimo, że wiadomo brazylijczykom, iż w roku ubiegłym na międzynarodowym turnieju w Paryżu zespół polski zademonstrował wysoki poziom.

Sekcja bokserska łódzkiego Hakoahu pertraktuje z drużyną mi zamiejscowymi w celu rozegrania meczów wyjazdowych. Na 1 maja przewidziany jest wyjazd do Kielc na mecz z tamtejszym Granatem, zaś następnie do Gdańska na mecz z tamtejszą Makabi.

Przygotowania do meczu z Brazylią rozpoczną się zaraz po świętach

Całokształt spraw, związanych z przygotowaniem drużyny polskiej do mistrzostw świata omówi zarząd PZPN na specjalnym posiedzeniu, na którym będzie obecny kapitan związkowy p. Kaluża. Na posiedzeniu tym zapadnie ostateczne postanowienie, czy po meczu z Irlandią rozegra nasza drużyna przed wyjazdem inne mecze międzypaństwowe, czy zorganizowany będzie obóz, gdzie i na jak długo.

Holandrzy zaproponowali PZPN mecz sparingowy przed mistrzostwami świata. Propozycja ta z braku terminów nie może być przyjęta.

Mecze juniorów, jako przedmecz spotkań reprezentacji Polski, postanowił urządzać stale, jak i w roku zeszłym, PZPN. Jako pierwszy taki przedmecz rozegrają juniorzy warszawscy spotkani z reprezentacją juniorów jednego z o-

kręgów przed meczem z Irlandią w Warszawie, 22 maja.

Węgry zaproponowały PZPN-owi rozegranie meczu w końcu czerwca już po mistrzostwach świata w drodze ich reprezentacji do Estonii i Łotwy. PZPN liczy się z możliwością skorzystania z tej propozycji.

Plk. Rudolf i p. Konopka będą delegatami PZPN na walnym zgromadzeniu Zw. Zw. 24 b. m.

ZARAH LEANDER

w filmie

„LA HABANERA!”

Nowy wielki film płomiennej Szwedki

Ponętnie i kusząco zarazem rozbrzmiewa melodia Habanery! Czarowna ta melodia spowodowała, że piękna, rudawobłonda szwedka, zwiedzająca kraj, zapomniała o swojej ojczyźnie, o swoich najbliższych. Piosenka ta, śpiewana w dzień i w nocy zatrzymała ją na przepięknej wyspie, zatarła w niej wspomnienia śniegiem pokrytych lasów dalekiej północy i czaru zimy. Nie mniej jednak po latach ta sama melodia upojna i melancholijna zbudziła w niej tęsknotę za śnieżnymi górami jej szwedzkiej ojczyzny, za zimą, której nie ma w upojnym południowym kraju, za swoimi. Melodia Habanery stała się przeznaczeniem owej szwedki. Melo-

dia Habanery, przesładowa ją na każdym kroku, wreszcie pozwoliła jej poznać własną niedolę, wskutek niedobranego małżeństwa — ona z dalekiej północy a on z upojnego południa.

Uroczą szwedka zaczyna nienawidzić tę piosenkę, z zapaleniem i z uniesieniem śpiewaną przez hiszpanów. Lecz gdy po latach łaskawy los umożliwia jej powrót do jej północnej ojczyzny, gdy statek powoli odbija od brzegów wyspy, na której szukała ona raju a doznała tyłu cierpień piekielnych, gdy po raz ostatni do uszu jej dobiegała ponętna i kusząca melodia Habanery, piosenka ta wydawała się jej jakby pojednaniem, jakby zapomnieniem i rozkosznym

przebaczeniem. Długo jeszcze wstuchiwała się w tę czarowną melodię.

Melodia upojna Habanery — to myśl przewodnia wielkiego filmu p. l. „La Habanera”, w którym niezwykle piękna i utalentowana artystka wykazuje fascynującą potęgę swej indywidualności i subtelny czar swego głosu. Imię jej Zarah Leander. Obok sławnej już dziś tej artystki występują w tym filmie w rolach mocnych męskich charakterów Ferdinand Marian jako grand hiszpański i Karl Martell jako młody uczonec szwedzki. Film „La Habanera” będący nie zwykłym wydarzeniem ukaże się w świątecznym programie kina „Palace”.

Dzisiaj i dni następnych!

Ulubienica wszystkich

SHIRLEY TEMPLE

w filmie p. t.

STRZELEC Z BENGALI

Passé-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Dzisiaj i dni następnych!

Ulubienica wszystkich

MIRAZ

11 LISTOPADA 16

Dzisiaj premiera!

Wielka komedia muzyczna p. t.

„PAN REDAKTOR SZALEJE”

Z najmiłszą parą amantów polskich w rol. gł.

Maria Bonda i Adam Brodzisz oraz Cwiklińska, Sielański i Orwid

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dzisiaj premiera!
Wielka komedia muzyczna p. t.
„PAN REDAKTOR SZALEJE”
Z najmiłszą parą amantów polskich w rol. gł.
Maria Bonda i Adam Brodzisz
oraz Cwiklińska, Sielański i Orwid

**ZNANY SKŁAD MAKI
NAJPRZEDNIEJSZYCH FIRM**

B. OSTROWIECKI PIŁSUDSKIEGO 34
TEL. 147-68

**Prowadzi obecnie także towary
kolonialne, spożywcze, delikatesy i t. p.
Ceny konkurencyjne. — HURT—DETAL**

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCE S.A.
ROKICIŃSKA 54 Dejezd tramwajami 10 i 11C

Najniższe ceny przedświąteczne

Zwracamy szczególną uwagę na towary marki **OK** o nieznaną dotąd najwyższej jakości. Uskuteczniamy wysyłkę paczek do Rosji Sowieckiej na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Z. S. R. R. — Informacje na miejscu we wszystkich naszych bogato zaopatrzonych działach.

Capitol

Początek w święta
o godz. 12-iej

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

Wspaniały świąteczny program!
MILIONY czytały powieść! — **MILIONY** obejrzą film!

Fascynujący, pełen emocji, potężny dramat wielkiej miłości i poświęcenia

„KURIER CARSKI”

wg. słynnej powieści JULIUSZA VERNE'A

Reżyseria: JERMOLIEW

W rolach głównych: **ANTON WALBROOK, ELI'ABETH ALLAN, AKIM TAMIROW**

NADPROGRAM: TYGODNIK ORAZ KRONIKA P. A. T.

ZYDZI!

**Nie zapominajcie o swych biednych braciach,
którym grozi głód podczas świąt!**
Składajcie ofiary na „Nosze-Lechem” - „Dać chleba”

Ofiary przyjmuje sekretariat Stow. Solna 14,
tel. 145-43, Łódzki Spółdz. Bank Dyskontowy,
Piotrkowska 43, konto 542 — p. Konsul Maks
Kon i p. Józef Glass, Żeromskiego 100.

Dr. Rubinlicht

chor. wewnętrzne
przeprowadził się na ul.
Zachodnią 32
Tel. 272-30. — Przyjm. 6—8 w.

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern
NARUTOWICZA 2
TEL. 170-96
Godz. przyjęć: od 11—2 i 4—7.

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn
specjalista

chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. med.

E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w nedełki i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, ma-
croptoiowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz.
w nedełki i święta od 10—1 pp.

Dr. med.

S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 145-10
godz. przyj. od 12—2 i 3—4 pp

**KOMUNIKAT.
Stow. „Kultur-Liga”**

urządza we wtorek, dn. 19-go kwietnia
br. o g. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim
**Jedynę Ulgowę
Przedstawienie**
świątecznego wodewilu p. t.

Królowa Przedmieścia
reżyserii Leona Schillera
Bilety od 40 gr. do 2-eh zł. Już do na-
bycia w Stow. Kultur-Liga, Zachodnia
68, tel. 191-15.

KOŁA

OGUMIONE
do wozów — tanio, solidnie
wykonuje fabryka
Główna 7, tel. 269-81

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa
Niesienia Pomocy Głuchoniemym
„Ezras - Ilmin” zawiadamia, że
w dniu 28 kwietnia r. b. o godz.
20-iej w I-ym i o godz. 21-iej w II
terminie odbędzie się w lokalu
Towarzystwa, Sienkiewicza 39,

**Walne Zebranie
Członków**

z następującym porządkiem dzien-
nym:

Zagajenie i wybór prezydium.
Odczytanie protokołu z ostatniego
Walnego Zebrania. Sprawozdanie
Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Pre-
liminarz na rok 1938-39. Wybór
władz T-wa. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

FACHOWIEC WŁÓKIENNICZY

obeznany z desygnatorstwem i ma-
nipulacją na stanowisko samodziel-
ne w tkalni wełnianej damskiej
POSZUKIWANY.

Szczegółowe oferty sub „Doświad-
czony” do Biura Ogłoszeń Fvksa,
Piotrkowska 87. 298

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

PIERWSZORZĘDNY
fachowiec
branży jedwabnej
zmieni posadę ew. na pół dnia.
Oferty sub. „Fachowice”

Zł. 100.- nagrody

dam za odprowadzenie szeptki czar-
nej, rasy ratlerek — karzelek.
1 Listopada 15, Szmerłowski.

Wkrótce będzie uruchomione

SANATORIUM „TEOFILOW”
(pod Łodzią)

dla nerwowo i psychicznie chorych,
rekonwalescentów
i niedorozwiniętych dzieci
Informacje Łódź telef. 151-89

WŁODZIMIERZÓW
pocztą Przygłów.

Pensjonat „Różana”
pod zarządem p. ŁUKOWSKIEJ.
Przyjmuje zamówienia na ŚWIĘTA
WIELKANOCNE. Poleca pokoje ciepłe
słoneczne. Kuchnia wykwintna, na
żądanie dietetyczna.

DOKTOR

KLINGER

spec. chor.: WENERYCZNYCH,
SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W nedełki i święta od 10—12

Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
ślądów specjalnych włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Dr. med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych
i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz.
W nedełki i święta od 8—2.

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska

PENSIJONAT „Zacisze Leśne” A.
Szykier - Żółtkierowej w Zakrze-
wie, czynny od 12 go kwietnia.
Przyjmuje zamówienia na święta
Wielkanocne. Tel. 275-24.

Miło spędzisz całe święta
w Pensjonacie „SWIT”
M. Radoszyckiego
w KOLUMNIE ul. PAŃSKA 2, tel. 32
Willa skanalizowana, pokoje z bieżącą
wodą, Kuchnia rytualna. Zamówienia
oraz informacje w Łodzi, tel. 174-31.

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat Zo-
fia przyjmuje zamówienia na święta.
Inform. Łódź, Mielczarskiego 4,
Szajn.

PENSIJONAT Baumberga przenio-
siony do Kolumny w willi p. Szcz-
cińskiego. Tel. 31. Zamówienia na
święta przyjmuje w Łodzi tel.
178 27. 573-2

Posady

POSZUKIWANY majster - dzie-
wiarz, który potrafi kierować try-
kotarnią, posiadającą powyżej 50
maszyn dziewiarskich i kilka ma-
szyn draparskich. Do jego czyn-
ności będzie należało również re-
perowanie i utrzymywanie maszyn
w należyłym porządku. Szczegóło-
we oferty z podaniem wynagrodze-
nia kierować do admin. pod „Prze-
mysł”. 210-3

Poszukujemy

młodego inżyniera lub technika
mechanika, dobrego kreślacza.
Oferty sub. „Natychemiast”

POTRZEBNA biuralistka i rz. po-
siadająca kilkuletnią praktykę jako
pomocnica buchaltera i rutynę w
liczeniu (fakturowaniu). Oferty z
określeniem żądanego wynagrodze-
nia sub „Szybka”. 563-2

ABSOLWENT Szk. Roln. z rocz-
ną praktyką poszukuje posady w
majątku. Może też prowadzić pa-
siekę. Oferty sub „Absolwent”.

Różne

PRZEMYSŁOWIEC dyplom uniw-
ersytecki, poszukuje odpowiedniej
towarzyski życia. Pośrednictwo
nie wyklucone. Oferty pod „Apli-
kant” do administracji.

ZGUBIONO kwit inkasowy Spółdz.
B-ku Kredyt w Zgierz Nr. 5726
na zł. 100.— pl. 8,438 w Czortko-
wie. Nr. inkasa 56152. Powyższy
kwit unieważniam H. Korczak,
Zgierz, Piłsudskiego 9.

PRZYBLAKAŁ się piesek pince-
rek. Do odebrania za zwrotem kosz-
tów Kilińskiego 5, m. 8.

Lokale

W NOWOCZESNYM domu do wy-
najęcia frontowy słoneczny ume-
blowany pokój. Centralne ogrzewa-
nie, winda. Telefon 122-11.

1 POKÓJ z niekrepującym wej-
ściem z wygodami do wynajęcia.
Wiadomość: Gdańska 74, m. 29.

Institut
Cosmetika
Al. Kosińskiego 4
tel. 201-89

Cosmetika lecznicza
Lampa kwarcowa

Al. Kosińskiego 4
tel. 201-89

Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgniarka
z długoletnim doświadczeniem
przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 246-36

W numerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem —
10 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rwiewa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej.
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabularne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odd. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.